

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 209 (10 971)

Poznań, poniedziałek 17 września 1979

Cena 1 zł
Wyd. AB



Lech — ŁKS 6:0 (3:0)

Oby tak zawsze

Rekordowe zwycięstwo 6:0 odnieśli piłkarze Lecha we wczorajszym meczu ligowym z ŁKS Łódź. Bramki zdobyli: Okoński — 3 (w 18, 38 i 52 min.) oraz Napierała w 43 min., Stelmasiak w 75 min. i Chojnacki w 77 min. Sędziował Suchanek z Krakowa. Widzów 12 000. Zespoły wystąpiły w następujących składach: Lech: Mowlik, Madrachowski (od 74 min. Lewicki), Szewczyk, Piekarczyk, Barczak, Napierała, Skurczyński (od 46 min. Szpakowski), Chojnacki, Stelmasiak, Okoński.

ŁKS: Konieczny, Filipiak, Bulracki, Galant, Drozdowski, Komorowski, (od 46 min. Piachta), Ostalczyk, Sobol, Miłoszewicz, Nowak, Terlecki.

Poznańscy kibice z niepokojem oczekiwali wczorajszego spotkania. Trzy kolejne porażki. **Dokończenie na str. 6**

W Tour de l'Avenir

Awans J. Krawczyka na piąte miejsce

XI etap wyścigu kolarskiego Tour de l'Avenir wygrał Hiszpan Pedro Delgado przed zawodnikiem radzieckim Saidem Gusejnowem. W pierwszej dziesiątce znalazło się dwóch Polaków — Czesław Lang był siódmy, a Jan Krawczyk zajął 10 miejsce, obaj w tym samym czasie co Gusejnow. Tuż za Krawczykiem linię mety minął lider wyścigu Siergiej Suchoruczenkow (ZSRR), który obrotu tym samym swą czołową pozycję. Na 24 miejscu ukończył XI etap trzeci z Polaków Jan Brzeźny, notując na mecie ponad 4 min. straty do zwycięzcy.

W klasyfikacji indywidualnej po XI etapach Jan Krawczyk awansował na piąte miejsce, Czesław Lang jest 9, a Jan Brzeźny — 15. Krawczyk wyprzedza trzech doskonałych kolarzy radzieckich: Suchoruczenkova, Gusejnowa i Morozowa oraz Norwega Wilmana.

W klasyfikacji drużynowej po XI etapach prowadzi zespół ZSRR — 128:39.55 przed Polską — 129:30.35 i Włochami — 129:42.53. (PAP)

Pierwsza wygrana polskich rugbistów

Polscy rugbiści odnieśli pierwsze zwycięstwo na odbywającym się w Kazaniu międzynarodowym turnieju o nagrodę gazety „Socjalistyczna Industrija” wygrywając z reprezentacją RFSSR 16:13 (6:6). Punkty dla polskiego zespołu zdobyli Andrzej Kopyt — 6 Stefan Stasiolek — 6 i Krzysztof Krac — 4. (PAP)

W. Fibak i T. Okker wyeliminowani

W ćwierćfinale deblowego turnieju tenisowego w Woodlands Wojciech Fibak i Tom Okker przegrali z Bobem Carmichaeliem (Australia) i Timem Guiksonem (USA) 6:1, 6:7, 4:6. PAP

W Zielonej Górze odsłonięto pomnik J. Korczaka

Ideaty „starego doktora” drogowskazem wychowania młodych pokoleń

W Zielonej Górze odsłonięto w sobotę — 15 września pomnik Janusza Korczaka — światowej sławy pedagoga, przyjaciela dzieci, pisarza, lekarza i żarliwego społecznika, zamordowanego w 1942 r. przez hitlerowskich oprawców w niemieckim obozie koncentracyjnym w Treblince.

W odsłonięciu pomnika uczestniczyli członkowie Międzynarodowego Stowarzyszenia im. Janusza Korczaka z jego przewodniczącym Jerzym Kuberskim. Przybyli: przewodniczący Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa — minister Janusz Wieczorek oraz gospodarze województwa

z I sekretarzem KW PZPR Mieczysławem Hebda.

Pomnik przedstawia skromną postać „starego doktora” otoczoną wieńcem wdzięcznych dzieci. Tło sylwetki J. Korczaka tworzą białe, kamienne bloki z treścią głoszonych przez niego idei i zasad wychowawczych. Twórcami monumentu są zielonogórscy artyści-rzeźbiarze: Tadeusz Dobosz i Marek Przecławski.

Aktu odsłonięcia dokonał minister J. Wieczorek.

Zwracając się do zgromadzonych przypominał on na wstępie postać J. Korczaka, wielkiego myśliciela, pedagoga, wychowawcy i pisarza, któ-

ry przed 40 laty poniósł męczeńską śmierć wraz z gromadką dzieci w obozie zagłady w Treblince.

Odsłonięcie pomnika ma podwójną niejaką symbolikę. Odbywa się w 40 rocznicę hitlerowskiego najazdu na Polskę, który zapoczątkował najokrutniejszą ze wszystkich wojen, której ofiarą padł również J. Korczak. Ma miejsce w roku obchodzonego przez cały świat jako Międzynarodowy Rok Dziecka, którego hasłem jest „Ludzkosc powinna dać dziecku wszystko co najlepsze”. Faszyzm i hitlerizm dążył do uni-

Dokończenie na str. 2

Antywojenna manifestacja mieszkańców Ziemi Lubelskiej na Majdanku

35 lat temu, w lipcu 1944 roku żołnierze Armii Radzieckiej i ludowego Wojska Polskiego oswobodzili niemiecki oboz koncentracyjny na Majdanku. Wczoraj, pod hasłem „Znamy cenę wojny, chcemy żyć i pracować w pokoju” odbyła się na Majdanku antywojenna manifestacja mieszkańców Ziemi Lubelskiej. Przed monumentalnym Pomnikiem Walki i Męczeństwa wniesionym przez społeczeństwo zebrało się tego dnia kilkadziesiąt tysięcy lublinian. Przybyli uczestnicy ruchu oporu, byli więźniowie

Majdanka i innych niemieckich obozów koncentracyjnych.

Manifestację otworzył były więzień Majdanka, wybitny żołnierz ruchu oporu — Paweł Dąbek.

Zwracając się do zebranych minister do spraw kombatantów gen. dyw. Mieczysław Grudzień przypomniał m. in. ogrom zbrodni popełnionych przez faszyzm hitlerowski na ziemi polskiej w latach II wojny światowej.

W 3000 obozów i podobozów, które hitlerowcy zorganizowali na terenie III Rzeszy i 17 państw oku-

powanych — stwierdził mowa — cierpiało 18 mln więźniów i jeńców wojennych z 30 krajów świata. Śmierć poniosło 11 mln. Na terenie Polski hitlerowcy utworzyli 5 wielkich obozów koncentracyjnych i 4 ośrodki masowej zagłady, zorganizowali też setki podobozów, gett i obozów pracy. Wszędzie, gdzie padał cień faszyzmu, walczyli, cierpieli i ginęli Polacy. Stanowili oni — obok obywateli radzieckich — najliczniejszą grupę narodowościową w hitlerowskich obozach koncentracyjnych i miejscach masowej zagłady. Ponad 6 mln obywateli naszego kraju pomordowa-

Dokończenie na str. 2

150 lat sierakowskiego stada ogierów

W tym roku Państwowe Stado Ogierów w Sierakowie Wlkp. obchodzi 150-lecie istnienia.

Stado od początku było prężnym ośrodkiem hodowli koni. Początkowo służyły one wojsku, później zmienił się typ utrzymywania koni. Przeważały konie o typie ogólnoużytkowym. Obecnie w stadzie znajduje się 160 ogierów głównie rasy wielkopolskiej, wykorzystywanych w hodowli terenowej i stadnieniach państwowych. Przy stadzie działa też sekcja jeździecka, której zawodnicy mogą poszczycić się dużymi osiągnięciami na hipodromach krajowych i zagranicznych.

Od 13 do 16 września odbyły się międzynarodowe zawody w powożeniu zaprzęgami czterokonnymi (o czym informujemy na stronie 6). Natomiast w sobotę w pięknej scenerii czterech dwustuletnich dębów na terenie PSO, najstarszy pracownik Wiktor Pawlak (zatrudniony od 1921 roku) dokonał odsłonięcia tablicy upamiętniającej 150-lecie stada.

W budynku administracyjnym odsłonięto tablicę pamiątkową przypominającą nazwisko nie żyjącego już, wielce zasłużonego dla rozwoju sierakowskiego stada ogierów Tadeusza Haya. W Zakładowym Domu Kultury „Huśnik” odbyła się okolicznościowa akademicka, na którą przybyli przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i Wydziału Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, władze miasta i gminy oraz liczni goście z kraju i zagranicy. (h)

Żywe zainteresowanie SD problematyką rynkową

W Poznaniu przebywał przewodniczący Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Tadeusz Witold Młyniak. Zwiedził on ekspozycję tegorocznych krajowych targów, interesując się szczególnie ofertami przedstawionymi przez drobną wytwórczość, w tym głównie rzemieślniczą, spółdzielczą i indywidualną. Zapoznał się również z produkcją przedstawioną przez Zjednoczenia przemysłu dziewiarskiego, przemysłu elektronicznego, „Polam” i „Polsrebro”.

★

W sobotę zakończyła się w Poznaniu, trwająca z udziałem członka Prezydium, sekretarza CK SD, Zbigniewa Rudnickiego

— trzydniowa krajowa narada aktywnego Stronnictwa Demokratycznego poświęcona omówieniu problemów rynku. Uczestnicy narady, po zwiedzeniu ekspozycji Jesiennych Targów Krajowych, zapoznali się z wykładami specjalistów z dziedziny problematyki rynkowej.

W ostatnim dniu narady dyskusja w grupach seminaryjnych dotyczyła m. in. zagadnień rynku wojewódzkiego, współdziałania uczestników rynku, równowagi rynkowej i modelu konsumpcji. W wyniku narady, której celem była analiza sytuacji rynkowej, opracowano szereg ciekawych wniosków, które zostaną wykorzystane i zrealizowane w działalności politycznej instancji i ogniw Stronnictwa Demokratycznego. (na)

Większe zbrojenia USA

Izba Reprezentantów uchwaliła 14. bm. dużą większość głosów ustawę o zakupach broni na potrzeby sił zbrojnych USA w przyszłym roku finansowym. Przecznacza ona na ten cel 42,2 mld dolarów więcej, niż domagał się prezydent J. Carter.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w PZPR

Obywatelskie rozmowy trzech milionów

Dla trzech milionów Polaków — bo tylu tworzy Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą — nastąpił czas rozliczenia się z przyjętymi na siebie obowiązками. Rozpoczęła się kampania sprawozdawczo-wyborcza w partii, a zebrania odbywają się najpierw w jej podstawowych ogniwach — grupach partyjnych i podstawowych organizacjach.

W Wielkopolsce kolejnymi etapami kampanii będą konferencje zakładowe, następnie — w ogniwach gminnych, miejsko-gminnych, miejskich i dzielnicowych PZPR. W ostatnim etapie partyjnej dyskusji odbędzie się wojewódzkie konferencje partyjne w Kaliszu, Koninie, Lesznie, Pile i Poznaniu. Podsumowania dorobku rozmów o sprawach wszystkich Polaków dokona zbliżający się VIII Zjazd partii, który jako najwyższe forum polskich komunistów, wytyczy kierunki dalszego rozwoju kraju.

Ocenę dorobku i myśli o przyszłości przypadają w okre-

sie dla Polaków szczególnym, kiedy rocznicowe wspomnienia o narodzinach Polski Ludowej napadły na nasz kraj 40 lat temu — raz jeszcze pozwoliły zrozumieć konieczność zjednoczenia wokół sprawy wszystkim najbliższej — wokół niefundamentalnego, socjalistycznego, bezpiecznego i zasobnego bytu Ojczyzny.

Refleksja o partyjnej aktywności rodzi się przede wszystkim tam, gdzie partyjność sprawdza się na co dzień — a więc w pracy. Krytyczne spojrzenie na nią przez pryzmat własnych słabości i niedostatków to podstawowy motyw od bywających się w Wielkopolsce zebraniach sprawozdawczo-wyborczych. W przemyśle, handlu, usługach, rolnictwie, służbie zdrowia, szkolnictwie i wielu innych dziedzinach społecznego życia dyskusja toczy się wokół postaw członków partii, bowiem od tych postaw, od umiejętności oddziaływania przykładem zależy najwięcej. (ask)



Odsłonięcie pomnika Armii „Poznań” w Środzie.

Fot. — T. Lejczak

Z „Głosem” — w Środzie i Rakoniewicach

Tysiące uczestników regionalnych imprez

Choć pogoda pokrzyżowała niektóre plany organizatorów, udało się sobotnio-niedzielne imprezy regionalne w województwie poznańskim. Ich uczestnikami były tysiące mieszkańców miast i gmin, którzy mieli okazję pogłębić wiedzę o przeszłości rodzinnej ziemi, poznać jej dokonania i współczesne oblicze. Wszędzie też była to sposobność do przyjemnej, wspólnej zabawy.

W Środzie i Rakoniewicach — tradycyjnie już — imprezy odbywały się przy współudziale „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”. Towarzyszyliśmy mieszkańcom tych miejscowości w urozmaiconym kalejdoskopie spotkań, wystaw, koncertów, rozgrywek sportowych i jarmarków handlowych. Każdy mógł wybrać coś dla siebie. Największe zainteresowanie wzbudziły te punkty programu, które nawiązywały do historii.

Głównym wydarzeniem „Średzkich sejmików kultury” była sobotnia sesja popularno-naukowa o udziale tamtejszej ludności w walkach z okupantem we wrześniu 1939 roku. Referaty z tym tematem związane wygłosili: dr Artur Kijas, dr Ludwik Gomolec i Stanisław Surma. Było to dla starszych przypomnienie tamtych dni, a dla młodzieży — interesująca lekcja historii. Podczas sesji jednemu z jej organizatorów — Średzkiemu Towarzystwu Kulturalnemu — przekazana została zbiorowa odznaka honorowa „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”.

Tego samego dnia wieczorem na placu Armii Poznań odbyła się wielka manifestacja antywojenna. Uczestniczyli w niej przedstawiciele władz wojewódzkich z kierownikiem Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KW PZPR — Marianem Jakubowiczem. Dokonał on odsłonięcia pomnika Armii „Poznań”, ufundowanego przez społeczeństwo dla uczczenia jej żołnierzy w 40 rocznicę Września.

Podniosła oprawę otrzymały i inne spotkania pokoleń. Przy ul. Harcerskiej odsłonięta została tablica upamiętniająca 60 rocznicę powstania w Środzie pierwszej drużyny ZHP. Finałem zaś rajdu członków tamtejszego Hufca do Winnogóry było odsłonięcie w tej miejscowości

Dokończenie na str. 2

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Kombatanci w W. Brytanii

W Wielkiej Brytanii przebywała delegacja polskich kombatantów: wiceminister w Urzędzie ds. Kombatantów — S. Kujda oraz płk lotnictwa W. Łokuciewski, ostatni dowódca 303. Delegacja wzięła udział w zjeździe byłych brytyjskich jeńców wojennych, przetrzymywanych w hitlerowskim obozie jenieckim w Lambinowicach.

„Dni” młodzieży RFN i NRD

W Hanowerze otwarte zostały 15. bm. „Dni przyjaźni młodzieży RFN i NRD” zorganizowane przez

zblizoną do DKP organizację socjalistyczną — Niemiecka Młodzież Robotnicza — SDAJ przy współudziale Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej — FDJ. Impreza jest pierwszym większym wspólnym przedsięwzięciem obydwu organizacji.

Rozmowy J. Arafata

Przywódca Organizacji Wyzwolenia Palestyny J. Arafat zakończył w sobotę 2-dniową wizytę w Hiszpanii, podczas której przeprowadził rozmowy z premierem A. Suarezem i ministrem spraw zagranicznych M. Oreją. Po rozmowach tych hiszpańskie MSZ opublikowało oświadczenie, w którym wyraża wiara w rozwiązanie problemu bliskowschodniego na podstawie rezolucji ONZ i wyraża poparcie dla praw narodu palestyńskiego.

Wczoraj J. Arafat przybył do stolicy Maroka — Rabatu.

Po katastrofie w Jugosławii

Depesza kondolencyjna z Polski

W związku z katastrofą kolejową, która zdarzyła się na stacji Stalac w Serbskiej Republice Socjalistycznej, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wystosował depeszę kondolencyjną na ręce przewodniczącego Związku Rady Wykonawczej Jugosłowiańskiej Federacyjnej Republiki Socjalistycznej Veselina Dziuranovicia. PAP

ODGŁOSY

Ochrona środowiska to temat modny, sam zaś problem niezmiennie ważny, wymagający jak najszerszych rozwiązań. Oprócz jednak spraw oczywistych i powszechnie znanych jak walka z dewastacją przyrody, nadmiernym hałasem, zanieczyszczeniem wód i powietrza, składają się na niego kwestie przez wielu traktowane marginesowo, by nie powiedzieć, wręcz lekceważone.

Każdej produkcji przemysłowej towarzyszy obok za mierzonego produktu finalnego powstawanie odpadów. Wraz z rozwojem gospodarczym jest ich coraz więcej. Bez przesady — zasypany jesteśmy produkcyjnymi śmieciami. Czy aby jednak na pewno śmieciami? Na całym świecie rządy krajów rozwiniętych starają się wymusić na przemiale przyspieszenie prac badawczych zmierzających do pełnego wykorzystania odpadów. Z jednej strony poddyktowane jest to pilną potrzebą ochrony środowiska, z drugiej obawą wyczerpania się wielu podstawowych surowców naturalnych. Istotne więc jest powtórne odzyskiwanie na pozór bezwartościowych produkcyjnych „śmieci”.

Technika nie wypracowała jeszcze metod produkcji bezodpadowej, dlatego cały wysiłek nauki iść musi w kierunku stworzenia technologii oczyszczania i wykorzystania odpadów, przetworzenia ich w pełnowartościowe surowce przemysłowe czy rolnicze. Przemysł jednak niechętnie jeszcze nagina się do tej konieczności. Surowce naturalne nadal są tańsze niż metody technologiczne pozyskiwania ich z odpadów. Dlatego najprostszym rozwiązaniem dla wielu jest wypuszczenie tego co niepotrzebne do rzeki lub fabrycznym kominem w powietrze. Tymczasem znaleźć można przykłady kiedy produkty odpadowe których pozbywa się w tak bez troski sposób, mają większą wartość, po odpowiedniej przeróbce, niż produkt finalny.

Trzeba więc na problem zanieczyszczenia naszego otoczenia spojrzeć również po gospodarsku. To bowiem co nas truje może przecież z powodzeniem nam służyć. **GOŁ**

Pokojowe spotkanie w Świnoujściu

Związkowcy Polski i NRD oddali hołd bohaterom II wojny światowej

W Świnoujściu odbyła się 15 bm. pod hasłami: „Nigdy więcej wojny” i „Pokój — przyjaźń — współpraca” wielotysięczna manifestacja związkowców Polski i NRD. Wzięli w niej udział mieszkańcy rejonów przygranicznych — ludzie pracy i młodzież z obu zaprzyjaźnionych krajów. Przybyli tu aby w 40 rocznicę napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę i wybuchu II wojny światowej zmanifestować jedność klasy robotniczej obu państw; niezłomną wolę kontynuowania wspólnej walki o pokój przeciwko wojnie i faszyzmowi. W wiecu, który odbył się w świnoujskim amfiteatrze uczestniczyły delegacje kierownictw ruchu związkowego Polski i NRD z: członkiem Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącym CRZZ — Władysławem Kruczkim i członkiem Biura Politycznego KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przewodniczącym

Centralnej Rady FDGB — Harry Tischem.

Wspólne spotkanie ludzi pracy obu krajów raz jeszcze wykazało bogactwo tradycji niezłomnej przyjaźni między Polską i NRD. Wynika ona przede wszystkim ze wspólnych celów i dążeń naszych narodów, które pod przewodnictwem PZPR i NSPJ realizują programy socjalistyczne go budownictwa.

Podczas wiecu głos zabrał W. Kruczek. Nawiązując do tragicznych wydarzeń sprzed 40 laty scharakteryzował ogrom zbrodni popełnionych na narodzie przez hitlerowskich faszystów w latach okupacji i stwierdził m. in., że my Polacy, którzy pierwsi stawiliśmy czoło hitlerowskiemu najeźdźcom uważamy za swój szczególny obowiązek obronę pokoju i walkę o pokojowe współistnienie narodów.

Następnie serdeczne pozdrowienia od związkowców i obywateli NRD przekazał H. Tisch, który przypominał historyczną

drogę, która doprowadziła do braterskiego związku Polski i NRD i wyraził hołd ofiarom barbarzyńskiej, faszystowskiej wojny.

Uczestnicy manifestacji skierowali wspólny list do I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka i sekretarza generalnego KC NSPJ — Ericha Honckera. W liście wyrażone zostało pełne poparcie dla programów naszych partii oraz zapewnienie uczynienia wszystkiego dla sprawy utrwalenia władzy socjalistycznej w naszych krajach i umocnienia sojuszu z krajami wspólnoty socjalistycznej.

W Kruczek i H. Tisch złożyli także kwiaty pod Pomnikiem Braterstwa Broni w Świnoujściu oddając hołd pamięci żołnierzom polskim i radzieckim poległym w walkach z hitleryzmem. Złożyli oni także wianki kwiatów pod Pomnikiem Czynu Polaków na Jasnych Błoniach w Szczecinie. **PAP**

Antywojenna manifestacja

Dokończenie ze str. 1

nich zostało przez faszystowskich ludobójców.

W 40 rocznicę Września chyłmy czoła przed obróbkami Westerplatte, Poczty Gdańskiej i Helu, bohaterów znaną Bzurę i spod Miawy, obrońców Modlina i Warszawy, bohaterów ostatniej bitwy pod Kockiem; łączymy się sercem i myślą z tymi polskimi żołnierzami, którzy różnymi frontowymi drogami szli do Polski wolnej i nie podległej. Składamy wyrazy wdzięczności i głębokiej czci 600 000 radzieckich bohaterów, którzy oddali swe życie za wolność Polski.

Zgromadzeni podjęli rezolucję odczytaną przez przedstawicielkę najmłodszego pokolenia Polaków, działaczkę ZSMP Barbarę Krzywonoś.

Stojąc tu — przed Pomnikiem Ofiar Faszyzmu zamordowanych w obozie na Majdanku głosi m. in. tekst rezolucji — mamy niezaprzeczalne prawo żądać surowego ukarania wszystkich winnych ludobójstwa, wszystkich zbrodniarzy nazistowskich. Zbrodnie hitlerowskie nigdy nie mogą ulec przedawnieniu!

Powołując się na pamięć tych, którzy zginęli w walce z

okupantem hitlerowskim, uczestnicy manifestacji zaapelowali do narodów świata, do wszystkich ludzi dobrej woli, o wzmożenie wysiłków na rzecz utrwalenia pokoju między narodami, na rzecz współpracy i przyjaźni.

Po apelu poległych, delegacje społeczeństwa złożyły kwiaty przed Pomnikiem Walki i Męczeństwa, przy mauzoleum z prochami ofiar obozu w byłym budynku obozowego krematorium.

W jednym z obozowych baraków, otwarto Międzynarodową wystawę malarstwa, grafiki i rzeźby pt. „Przeciw wojnie — Majdank 79”.

Tego samego dnia w Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie odbyła się dekoracja Krzyżami Oficerskimi i Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski 72 byłych członków ruchu oporu, w tym prawie 50 byłych więźniów Majdanka.

15 bm. zakończył się w Lublinie dwudniowy zjazd byłych więźniów politycznych Majdanka. Uczestnicy zjazdu podjęli rezolucję. **(PAP)**

Delegacja ZSRR uda się do NRD

Na zaproszenie KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Rady Państwa i Rady Ministrów NRD na początku października złoży wizytę oficjalną w NRD, z okazji 30 rocznicy utworzenia tego państwa, radziecka delegacja partyjno-rządowa na czele z Leonidem Breżniewem. **(PAP)**

„Koziołki”

LOSOWANIE I

3, 7, 30, 43, 39

LOSOWANIE II

5, 8, 14, 17, 46

Końcówka banderoeli 19888

3 x 10

7, 8, 8

„Duży Lotek”

LOSOWANIE I

3, 6, 8, 18, 19, 26 (39)

LOSOWANIE II

6, 9, 16, 19, 23, 47

Końcówka banderoeli 2912

Ideale

„starego doktora”

Dokończenie ze str. 1

cestawienia tych pięknych i szlachetnych ideałów. W Polsce zginęło z rąk ludobójców 2.200 000 dzieci i młodzieży.

Mówiąc o latach okupacji — J. Wiecek — przedstawił tragiczne losy ludności żydowskiej zamykanej w gettach. Los setek tysięcy Żydów polskich podzielił Janusz Korczak. Nie skorzystał z ofiarowanej mu kilkakrotnie przez polskich przyjaciół pomocy, aby mógł się uratować. Zginął wraz z grupą swych wychowanków w komórce gazowej w Treblince.

Nawiązując do obchodów 40 rocznicy Września J. Wiecek podkreślił, iż cały dorobek życia „starego doktora”, jego wnioski i zasady i ideały znajdują potwierdzenie w Polsce Ludowej i całym świecie, wszędzie — gdzie godność człowieka stanowi drogowskaz wychowania młodych pokoleń.

Cokół pomnika pokryły kwiaty. Następnie odbyło się prawykonywanie oratorium „Róża starego doktora”.

Odsłonięcie pomnika poprzedziło posiedzenie Międzynarodowego Komitetu Obchodów 100 rocznicy urodzin J. Korczaka, w obiekcie zespołu szkół sarnochodowych jego imienia, gdzie od 20 lat aktywnie pracuje harcerski szczebel „korczakowców”.

Min. J. Wiecek odczytał list z podziękowaniami, gratulacjami i pozdrowieniami premiera Piotra Jaroszewicza skierowany do członków międzynarodowego stowarzyszenia im. J. Korczaka i członków międzynarodowego komitetu. **(PAP)**

Telefony

POZNAN

● Na trasie Splawie — Bojanowo w Leszczynskim, zginął ino torowca, który jadąc nieostrożnie uderzył w drzewo. ● Jazda z nadmierną szybkością doprowadziła w niedzielę do tragicznego wypadku w Orzeszku wie w woj. poznańskim. Kierowca „Sireny” przekroczył tam oszczędni i zderzył się czołowo z nadjeżdżającym z przeciwnych stron autokarem. Prowadzący samochód odniósł tak ciężkie obrażenia, że zmarł po przewiezieniu do szpitala, natomiast jego żona i pasażer ponieśli śmierć na miejscu. ● W Nowej Wsi w pobliżu Swarzędza, prowadzący „Fiata” 125p stracił w pewnym momencie panowanie nad pojazdem, który wpadł w poślizg i uderzył w słup oświetleniowy. Finał tragiczny, gdyż kierowca zmarł po przewiezieniu do szpitala. Straty przy samochodzie ocenia się na około 100 000 zł.

● W Tomaszowie w woj. pilskim, uderzył w drzewo nieostrożnie jadący motocyklista. Mimo zabiegów lekarzy w szpitalu nie udało się go utrzymać przy życiu. ● W Uniejowie w woj. konińskim zginął chłopiec, który przechodząc nieostrożnie przez jezdnię wpadł pod przyjeżdżającą ciągniką. ● W Wiernowie w woj. pilskim, uderzyła z kolei w drzewo „Skoda”. Kierowca i 3 pasażerów odnieśli ciężkie obrażenia. ● Z Lewkowa przewieziono do szpitala w Ostrowie rannego 31-letniego motocyklistę. Najechał na na leżące na jezdni powalone przez wiatr drzewo. ● W Oleśnicy w woj. konińskim, zderzył się motocyklista. Jeden z nich doznał obrażeń. Przyczyną wypadku była nieprawidłowa jazda jednego z nich. ● Wstrząs mózgu i inne obrażenia — oto finał jazdy nietrzeźwego woźnicy. Spadł on na ul. Grabowskiej w Ostrowie z wozu. **(b)**

ODSLONIĘCIE POMNIKA F. CHOPINA W ANTONINIE • OTWARCIE BIBLIOTEKI W SIEROSZEWICACH

Inauguracja roku kulturalno-oświatowego w Kaliskiem

W Kaliskiem tradycja stała się już uroczyste rozpoczęcie roku pracy kulturalno-oświatowej w coraz to innej miejscowości regionu. Tym razem miejscem inauguracji sezonu 1979/80 był Antonin, którego słynny Pałac Myśliwski wybudowany w latach dwudziestych XIX stulecia zaliczany jest do unikatowych dzieł architektonicznych tego okresu. Obiekt ten wyróżnia także dwukrotny tutaj pobyt Fryderyka Chopina. Genialny kompozytor i pianista tworzył i muzykował tutaj w latach 1827—29.

Wydarzeniem inauguracji było odsłonięcie pomnika Fryderyka Chopina dłuta Mariana Owczarskiego — znanego polskiego rzeźbiarza, stypendysty Fundacji Kościuszkowskiej w USA. Aktu tego dokonali: kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KW PZPR w Kaliszu Narcyz Cebulski, wicewojewoda kaliski Andrzej Wasilewski oraz dyrektor Wy-

działu Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego Kazimierz Matusiak. A przybyli na odsłonięcie gospodarze gminy Przygodzice oraz przedstawiciele środowisk twórczych, działaczy i pracowników kultury Kaliskiego.

27 osób udekorowano odznaczeniami państwowymi, resortowymi i regionalnymi.

Uczestnicy spotkania wystąpili także chórem „Echo” z Ostrowa.

Druga część spotkań inauguracyjnych odbyła się w Sieroszewicach. W miejscowości tej oddano z okazji 35 lecia PRL Gminny Ośrodek Kultury wzniesiony staraniem społecznego komitetu. 15 bm. otwarto tutaj bibliotekę gminną. W części artystycznej zaprezentowały się amatorskie zespoły ludowe z Sieroszewic oraz zespół folklorystyczny Tursko przy komitacie PGR w Taczanów. **(ba)**

Konińskie

Uznanie dla trudu zniwiarzy

W sobotę w Witkowie (Konińskie) odbył się wojewódzki Międzysoborowy Festyn Dożynkowy, który stanowił podsumowanie tegorocznej akcji zniwnej, podczas której zebrano plony zbóż z 178 000 hektarów, a także rzepak i zielonki.

Przed południem z grupą 100 przodujących rolniczek i rolników członków ZSMP spotkało się kierownictwo polityczno-administracyjne województwa — z I sekretarzem KW PZPR Andrzejem Borkowskim i wojewodą Henrykiem Kaźmierczakiem. W spotkaniu uczestniczyli wyróżnieni w tegorocznej akcji „Każdy kłós na wagę złota” członkowie ZSMP, OHP i ZHP. 50 rolniczek i rolników otrzymało legitymacje kandydatek ZSMP.

Po katastrofie w obornickim „Metalplacie”

Hala runęła pod naporem śniegu i wiatru

Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu zakończyła śledztwo w sprawie katastrofy budowlanej, która wydarzyła się w kombinacie „Metalplast” w Obornikach. Przy pomocy faktów, 17 lutego wieczorem zawałił się tam część dachu hali magazynu wyrobów gotowych, a reszta spadła następnego dnia. Ofiar w ludziach nie było, ale budynek przestał faktycznie istnieć, bo walący się dach pociągnął za sobą pozostałą konstrukcję; zniszczone też zostały suwnice i liczne wyroby gotowe. Łączne straty obliczono na 28,2 mln złotych.

Szukając przyczyn katastrofy, przede wszystkim zbadano opi-

nii biegłych z Instytutu Techniki Budowlanej w Warszawie oraz po znańskiego Zespołu Rzeczników Budowlanych. Na podstawie analizy naukowo-technicznej, badań prawidłowości dokumentacji projektowej, wykonania konstrukcji i montażu obiektu oraz oceny użytych materiałów stalowych i innych obliczeń — orzekli oni zgodnie, że dach runął najprawdopodobniej przeciążony śniegiem (po jego wielokrotnych opadach). Dodatkowe obciążenie mogły spowodować porwy wiatru, który krytycznego dnia wiał z prędkością do 20 m na sekundę. Nie wykluczono też powstania katastrofy przez zmęczenie materiału lub jego wady.

Opinie biegłych uznała Prokuratura za logiczne i uzasadnione. Wobec nie stwierdzenia przestępstwa śledztwo postanowiła umorzyć. **(bop)**

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z przelotnymi opadami deszczu.

Temperatura minimalna od 4 do 6 stopni, maksymalna od 15 do 17 stopni. Wiatry umiarkowane (5—7 m/sk.) z kierunków zachodnich, skracające na południowy zachód.

Wczoraj o godzinie 18 zanotowano: w Kaliszu, Koniń, Lesznie, Pile i Poznaniu 13 stopni; ciśnienie 1011,5 hPa; czyli 758,9 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

Tysiące uczestników

Dokończenie ze str. 1

związanej z generałem Henrykiem Dąbrowskim — tablicy ku jego czci. Odbyły się też sejmiki działaczy kulturalnych z Poznańskiego, w szesnastu witrzynach sklepowych obejrzeć można było wystawy, koncertowały zespoły regionalne. Udały się też dożynki miejsko-gminne, liczne zawody sportowe i rekreacyjne.

„Dni Drzymałowskie” w Rakoniewicach także zaczęły się od sesji popularno-naukowej. Dotyczyła ona zmagania Wielkopolan z germanizacją oraz obecnego stanu stosunków polsko-niemieckich. Do przeszłości tej ziemi nawiązywał też barwny korowód ulicami miasta, podczas którego tamtejsze zakłady w pomysłowy sposób przedstawiły swoje wyroby. Pod obeliskiem Michała Drzymały harcerze zaciągnęli warty.

Duże zainteresowanie towarzyszyło licznym wystawom — m. in. sprzętu strażackiego, a także staroci. Parady zaprezentowały szkolne orkiestry dęte z Poznańskiego, koncertowali artyści scen poznańskich i znane zespoły młodzieżowe. Odbyły się nadto biegi uliczne, wystęgi gokartów i pokazy mody.

Pod patronatem „Gazety Zachodniej” odbyły się: „Jarmark chmielowy-wikliniarski” w Nowym Tomyślu i „Jarmark Kazimierzowski” w Pobiedziskach. Podczas tego pierwszego ulicami miasta przeszedł wielki korowód, którego uczestnicy swoimi strojami i rekwizytami nawiązywali do tradycji tej ziemi. Rozegrano też turniej wsi w konkurencjach rekreacyjnych, odbyły się liczne występy estradowe. W Pobiedziskach natomiast głównym punktem programu było święto plonów, połączone z tradycyjnym obrzędem i korowodem. Uwagę przyciągnęły również obchody 75-lecia tamtejszego kółka śpiewaczego — gościnnie wystąpiło kilka chorów i orkiestr z Wielkopolski. Bawiono się nadto na wielu koncertach, pokazach, spotkaniach. Przy współudziale „Expressu Poznańskiego” odbyły się „Dni Maszyn”. Podziwiano m. in. korso kwiatowe, wystawy — strojów sportowych i trofeów myśliwskich; powodzeniem cieszył się kiermasz mebli. Sporo emocji dostarczyły imprezy sportowe. **(bop)**

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porczyński (red. naczelny), Marian Flejsterowicz

i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa,

Zygmunt Rola, Zbigniew Sęk

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączny

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępcy red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja ogólna 430-73 i 453-31.

Biurowiska: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyteli do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia)

poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł)

Indeks nr 35028



Tegoroczną ofertę konfekcji i dziewiarstwa, pod względem jakości i wzornictwa, handel ocenił pozytywnie. W niektórych przypadkach otwartą sprawą pozostaje wyłącznie wielkość dostaw.

Fot. — R. Królik

Poznańscy handlowcy o Targach Krajowych

Większe dostawy wielu towarów

W sobotę zakończyły się w Poznaniu Targi Krajowe „Jesień-79”, na których handel kupował towary na I półrocze 1980. Wielkość proponowanych dostaw nie we wszystkich branżach odpowiadała jego oczekiwaniom. Satisfakcjonuje natomiast fakt, że coraz więcej jest wyrobów, których produkcja równoważy zapotrzebowanie.

Jak ocenia tegoroczne Targi poznański handel? Pytanie to zadaliśmy w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Wewnętrznego i Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „Społem”.

Dyrektor Oddziału Obrotu Ubiorem WPHW — Romuald Łożyński: Z wielu zakupów, których łączna wartość przekracza 1,2 mld zł, jesteśmy zadowoleni. Otrzymaliśmy większe od ubiegłorocznych dostawy trykotażu, pończoch, rajstop, ubrań męskich i spodni, damskich płaszczy wiosennych, sztucznej wełny. Bardzo podobała nam się — jak przewidujemy — konfekcja i dziewiarstwo. Nie mieliśmy zastrzeżeń do jakości i wzornictwa, a kwestią do ustalenia w rozmowach z producentami była jedynie wielkość dostaw. Na I półrocze 1980, aby sprostać zapotrzebowaniu społeczeństwa, musimy kupić jeszcze towary za 300 mln zł. Nadal zatem prowadzone będą rozmowy z producentami obuwia, koszul męskich i chłopców, kolorowej bielizny pościelowej, bielizny bawełnianej, sukienek damskich i bluzek. Tradycyjnie dobra między nami współpraca powinna i w tym roku przynieść spodziewane zyski.

Zastępca dyrektora do spraw obrotu towarowego Oddziału Obrotu Artykułami Wypożyczenia Mieszkań WPHW — Alicja Pawłowska: Wartość zakupionych towarów przekracza 2 mld zł. Zapewniliśmy sobie większe, niż w roku ubiegłym, dostawy chłodziarek, kuchni gazowych (także z rożnem), automatów pralniczych, sokowirówek i młynków do kawy. Nie będą natomiast zbieżne z zapotrzebowaniem ilości maszyn do szycia, pralek wirnikowych i wirówek do bielizny oraz żelazek z nawilżaczem. Wysoce oceniamy ofertę zjednoczenia „Polam”. Znacznie wzrosła bowiem produkcja lamp, zdecydowanie poprawił się ich wybór. Dzięki temu nasze zakupy w tej

branży odpowiadają zapotrzebowaniu. Nie mieliśmy kłopotów z kupnem wystarczających ilości telewizorów czarno-białych, gramofonów, magnetofonów kasetowych, odbiorników radiowych-samochoodowych, stołowych i turystycznych. Mniejsze od planowanych są natomiast zakupy telewizorów kolorowych, urządzeń stereofonicznych. Lepszy był wybór mebli, z których producentami prowadzone będą jeszcze rozmowy dotyczące wielkości dostaw.

Wiceprezes do spraw handlu Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „Społem” — Seweryn Zenker: W ubiegłym roku kupiliśmy na Targach artykuły żywnościowe za 655 mln zł, w bieżącym za ponad 800 mln. Otrzymaliśmy większe dostawy konserw warzywno-mięsnych, koncentratów spożywczych, fasolki, groszku i ogórków, przetworów owocowo-warzywnych, a także niektórych wyrobów cukierniczych. Niepokoi natomiast fakt, że coraz więcej produktów otrzymujemy w dużych opakowaniach. Jest to uciążliwe dla sprzedawców, a i klient dopytuje się, dlaczego na przykład cukierki twarde nie są w papierkach lub oryginalnych paczkach. Więcej, niż w roku ubiegłym, zakupiliśmy także artykułów przemysłowych, bo za ponad 700 mln zł. Zapewniliśmy sobie odpowiednio duże dostawy większości proszków do prania, garnków aluminiowych i metalowych, wyrobów z grupy 1001 drobiazgów. Wystarczająca będzie ilość szklanek, z tym że nadal są kłopoty z takimi wzorami, które pasują do wszystkich koszyczków. Mniejsze od planowanych były natomiast zakupy kosmetyków oraz niektórych wyrobów ceramicznych.

Targi Krajowe „Jesień-79” zdecydowały o tym co będziemy kupować w sklepach w I półroczu 1980. Jednakże, jak się okazuje, nie w sposób ostateczny. Nadal prowadzone będą rozmowy z producentami wyrobów rynkowych, celem zmniejszenia rozbieżności między wielkością proponowanych handlowych dostaw a zapotrzebowaniem.

Notował ANDRZEJ PIECHOCKI

Na przykładzie „Transpolu”

Kwadratura czterech kół

Transport przeżywa kłopoty i trudności. Przyczyny tego stanu rzeczy są złożone i nietłumaczone do zlikwidowania w doraźnych posunięciach. Złożyły się na to w dużym stopniu tegoroczne klęski żywiołowe, powodujące znaczne napięcia w komunikacji, uszkodzenia taboru i dróg. Zbyt dużym jednak uproszczeniem i wypaczeniem problemu byłoby twierdzenie, że były one i są jego dynamicznym powodem perturbacji. Wzrost zadań przewozowych, dynamiczny rozwój wielu dziedzin gospodarki, kiedy trzeba przewieźć coraz więcej i szybciej spowodowały, że dzisiaj transport uginą się od nadmiaru zadań. To z kolei powoduje zachowanie niezbędnej w tej dziedzinie gospodarki rytmiczności. Nie ma pewności, mówiąc potocznie, czy to, co powinno dotrzeć w określone miejsce, w określonym czasie, dotrze tam na pewno. Nastąpiło niekorzystne odwrócenie ról. Nie transport dostosowuje się do potrzeb klienta a odwrotnie, klient musi liczyć się z możliwościami transportu, który nie jest w stanie zapewnić pełnej dyspozycyjności wobec swoich zleceniodawców, natomiast sam rzuca warunki, na jakich może dokonać przewozów.

Nie można za ten stan winić wyłącznie samego transportu. Przyczyny niedomagań leżą po za nim także. I są wspólne dla wszystkich przewoźników. Można pokusić się o ich ocenę.

Transport to nie tylko dwaj wielcy potentaci — PKP czy PKS — lecz także wiele innych transportowych przedsiębiorstw branżowych, spółdzielczych. Weźmy dla przykładu Transportowo-Spedycyjną Spółdzielnię Pracy „Transpol” w Poznaniu. Tu niczym w zwierciadle odbijają się wszystkie, nieobce innym przewoźnikom bolączki i napięcia.

Przede wszystkim, tym co paraliżuje transport jest baza a właściwie jej zbyt szczupłe rozmiały. Poznański „Transpol” posiada 375 pojazdów silnikowych i 155 przyczep, co daje około 2000 ton przewozowego potencjału. Tyle ma, lecz aby przewozić racjonalnie, planowo, bez łataniny czy wręcz ekwilibrystyki — powinien mieć trzy razy tyle. Nie najlepsza jest też struktura środków transportu. Przeważają pojazdy małe — „Zuki”, „Stary”, potrzeba zaś, teraz kiedy wozi się coraz więcej towarów masowych i na

znaczne odległości, dużych jednostek — „Jelczy”, „Skod”. Mały tabor to automatycznie więcej ludzi do jego obsługi, więcej paliwa, części.

Jeśli mowa o częściach zamiennych... rzućmy od nas drobniejszą szubki, a na oponach skonczywszy nie ma części, z którymi nie byłoby kłopotu i których jest tyle ile potrzeba. Powoduje to, że wiele tak potrzebnego taboru stoi bezczynnie w bazie, bądź wyrusza na trasę niezupełnie sprawny. Z kolei brak części wywołuje niezbędne remonty. W „Transpolu” naprawy główne przechodzi jedna trzecia pojazdów. Oznacza to, że codziennie ponad 120 samochodów stoi w warsztacie.

W ramach porozumienia z załogą motoryzacyjną okres naprawy winien wynosić trzy miesiące. Termin ten dotrzymywany jest tylko w sporadycznych wypadkach. Niektóre naprawy trwają po dziewięć miesięcy i dłużej. Brak części zamiennych powoduje, że zapieczętowane podejmuje się jedynie naprawy poawaryjne, wypadki kłopoty, przegladów. Fakt, że mimo wszystko współczynnik gotowości technicznej pojazdów bliski jest planowanego to zasługa pracowników, którzy własnymi, głównie siłami zapewnić muszą sprawność taboru. Nie jest natomiast żadnym do zysu utrwalanie się przekonań, że właśnie sztukiowanie, podreperowanie, latawanie transportowych dziur wszelkimi możliwymi sposobami i nie zawsze ekonomicznie uzasadnionym wysiłkiem jest stanem normalnym i że chyba nie wiele da się zmienić.

Trudną i tak sytuację pogłębia nie najlepsza organizacja samych przewozów. Tu winą leży na równi po stronie przedsiębiorstw transportowych jak i jednostek zobowiązanych do współpracy z nimi. Przyszłowiec już jest problem pustych przewozów, samochodów, które wiozą powietrze. Zmieniło się ostatnio w tej mierze dużo na korzyść lecz jeszcze nadal współczynnik wykorzystania ładowności taboru jest wysoki, ale przede wszystkim w jednym kierunku. Powrotne „przebiegi” samochodów nie są w pełni racjonalnie wykorzystane. Wiele do życzenia pozostawia, jak twierdzą w „Transpolu”, współpraca z PKS, która nie zawsze zapewnia ładunek w powrotnym kursie. Nieco lepiej wygląda to w przypadku PKS, lecz mniejsi przewoźnicy

traktowani są po macoszemu. Stwarza to dla kierowców konieczność szukania klienta na własną rękę, liczenia głównie na własne kontakty i możliwości. Nie zawsze z pozytywnym skutkiem. Wracać więc trzeba do bazy pustym samochodem.

Jeśli jesteśmy już przy przewozach, nie sposób pominąć tego, co dla kierowców szczególnie uciążliwe. Szczupłość noclegowej bazy i zbyt mało strzeżonych parkingów dodatkowo komplikuje sprawność organizacji przewozów.

I tak wróciliśmy znów do materialnego wyposażenia transportu. Oprócz samych przewozów kapitalne znaczenie dla wykonania zadań mają roboty ładunkowe. Konkretny przykład z „Transpolu”. Rozładowuje on rocznie 12 pociągów — wahań piaskowych. Limit czasu na rozładowanie jednego — 18 godzin. Byłoby to termin realny gdyby nie brak zmechanizowanego sprzętu wydłubkowego. Kolej takim sprzętem nie dysponuje, wszystko co posiada przewoźnik jest akurat nieprzystające a nie innego instalować nie będzie skoro korzystałby z tego tylko raz w miesiącu. I znów radz sobie sam. Albo sytuacja odwrotna. Dwa zespoły ludzi w pełnej gotowości przez 2 zmiany. Brak jednak „przedawizacji” i niesprawną awizacją powodują, że ładunek, który ma nadejść spóźnia się znacznie. Pracownicy wydłubkowemu nie są wykorzystani. Rosną niepotrzebne nadgodziny.

Jak więc pokonać trudności? Przede wszystkim niezbędne jest powiększenie transportowej bazy, ale też surowa dyscyplina w wykorzystaniu istniejącej. Kwestia części zamiennych: przemysł nie może traktować ich jako nieistotnej i kłopotliwej galanterii. Z drugiej strony produkcja wielu nieskomplikowanych a niezbędnych akcesoriów podjąć się winno rzemiosło.

Są to tylko ogólne postulaty. Konieczna jest natomiast głębsza analiza transportowej struktury, znalezienie i wykorzystanie wszelkich dostępnych możliwości tkwiących w organizacji przewozów, ich racjonalizacji, lepszym wykorzystaniu czasu pracy taboru. Chodzi o to, aby transport wyjechał na prostą drogę.

JÓZEF GOŁASZEWSKI

75 lat energetyki w Poznaniu

Przed 75 laty uruchomiona została przy ulicy Grobla pierwsza elektrownia, dając początek rozwojowi energetyki w wodowej w Poznaniu. Z tej okazji w sobotę w Elektrociepłowni I — Garbary odsłonięta została tablica pamiątkowa ufundowana przez poznańskich energetyków. Natomiast na terenie Rejonu Energetycznego — Poznań odsłonięto tablicę ku czci i pamięci pracowników elektrowni, którzy zginęli w okresie hitlerowskiej okupacji.

W godzinach popołudniowych w Operze odbyła się akademia, na którą przybył i zastępca ministra energetyki i energii atomowej Lechosław Gruszczyński oraz przedstawiciele władz poznańskiego i miasta z sekretarzem KW PZPR Bogdanem Waligórskim, wicewojewodą Romualdem Zysnarskim i wiceprezydentem Poznania Andrzejem Wituskim. Podczas akademii grupie zasłużonych pracowników wręczono odznaczenia państwowe i resortowe, medale 75-lecia, dyplomy uznania za wkład w rozwój energetyki poznańskiej. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Henryk Boniak, Maria Kawicka, Edward Łagodziński, Franciszek Piszczek i Franciszek Świdorski. (goi)

MUZYKA

Niezwykła inauguracja

Piątkowym koncertem symfonicznym inaugurowany został kolejny sezon artystyczny Państwowej Filharmonii w Poznaniu. Z dużym zacięciem oczekiwaliśmy pierwszego po wakacjach występu orkiestry i jej szefa Wojciecha Rajskiego. Już program koncertu świadczył, iż Rajski także w bieżącym roku nie będzie stosować taryfy ulgowej, wybierając dzieła z wielkiego repertuaru symfonicznego. A zatem na początek — Anton Bruckner i Johannes Brahms.

Pierwszy z nich dawno nie słyszany na estradzie auli uniwersyteckiej, a także nie tak często trafiający na pulpity innych orkiestr. Przytłaczający w swoich symfoniach monumentalnością z jednej strony, z drugiej zaś zadziwiający znajomością możliwości kolorystycznych orkiestry wybierany jest przez zespoły najlepsze. Trzecia Symfonia Antona Brucknera, którą poprowadził Wojciech Rajski, wyraźnie dowodzi, iż zainteresowania estetyczne kompozytora tkwią w kręgu wielkich poprzedników Brucknera, Ludwika van Beethovena, Johanna Brahmsa czy Ryszarda Wagnera.

Wykonanie poznańskie przygotowane zostało z dużą starannością — widać stopniową poprawę jakości brzmienia poszczególnych grup instrumentalnych (co napawa optymizmem). Interpretacja symfonii Rajski przybliżył utwór współczesnemu odczuwaniu. Wydobł dramaturgię utworu, nie popadając przy tym w przesadę. Forte było mocne, jednak bez patosu. Piana natomiast (jak na przykład po-

czątek pierwszej części) śpiewne. Symfonia stała się zwarta, a jej muzyka — czytelna, co dyrygent uważać może za swój sukces.

Kulminację wieczoru stanowił występ Krystiana Zimmermana w Koncercie fortepianowym d-moll Johanna Brahmsa. Potężne dzieło wymagające najwyższych umiejętności pianistycznych, lecz w równym stopniu dojrzałości emocjonalnej, zabrzmięło z dawno nie słyszanej energią. Siła uderzenia Zimmermana to młodzieńczy dynamizm, niezwykle świeży, ale nie powierzchowny, nie kokietujący słuchacza. Niemal bezbłędna pewność oktafów, niezwykle wręcz tryle i wszystkie umiejętności techniczne pianisty nie są dla niego celem najważniejszym, a jedynie środkiem do pełnego wrażliwości muzykowania. Kantylena w piano natomiast wydawała się jakby odrealniona, dźwięk był tu mniej nośny, jakby bardziej osobisty. Zimmermann wciągając koncert Brahmsa do swojego repertuaru pogłębił swoją wyobraźnię emocjonalną, dowiódł, iż muzyka to dla niego przede wszystkim jej współprzeżywanie. W znacznym stopniu do sukcesu pianisty przyczyniła się orkiestra i jej dyrygent Wojciech Rajski. Niemal każdy muans interpretacyjny solisty znajdował swój odpowiednik w orkiestrze. Czuło się tym razem, że istnieje pełne porozumienie pomiędzy pianistą a zespołem.

Czy następne koncerty pozostawiają podobnie niezatarte wrażenia?

JANUSZ KEMPIŃSKI

Niefortunne występy przedwyborcze F.J. Straussa

Niefortunnie zakończyły się pierwsze przedwyborcze występy kandydata CDU na kanclerza RFN Franza Josefa Straussa, który wziął udział w wiecach tej partii w Kolonii i Essen. Zorganizowano je w piątek w Nadrenii Północnej — Westfalii. Uczestnicy kontroverencji zgłaszali głosy takie przyjęcie, że musiał chronić się pod parasolem przed deszczem rzucającym jaja i wielokrotnie przerywać swoje wywody.

RFN

Oprawcy żyją lepiej niż ich ofiary

Niezwykła pobłażliwość zachodniemieckiego aparatu wymiaru sprawiedliwości wobec oprawców pod znaku SS doprowadziła do tak paradoksalnej sytuacji, że dziś w szczytowej sędziów „państwa prawa” Republiki Federalnej, w wielu wypadkach oprawcy ci żyją lepiej i mają mniej trosk niż ich ofiary, którym udało się przeżyć koszmar narodowosocjalistycznego reżimu III Rzeszy.

Wielokrotnie, choć — jak się okazuje — bezskutecznie, zwracają uwagę na to zjawisko postępowe sily i niektóre środki masowego przekazu również w samej RFN. „Państwo prawa” wykazuje jednak wyjątkową odporność na te zarzuty.

W Essen przywódca reakcyjnego odłamu zachodniemieckiej chadeckiej czekał 20 minut zanim wzburzony tłum pozwolił mu na rozpoczęcie przemówienia. Na jednym z centralnych placów miasta, gdzie zorganizowano wiec, zebrali się około 20 000 osób, zwolenników i przeciwników CDU. Zawsza na mównicę padali zgnieci kurze jaja. Kandydat na kanclerza musiał skrócić swe przemówienie. (PAT)

Ukazujący się w Berlinie Zachodnim dziennik „Die Neue” podał interesujące zestawienie losów dwóch osób: byłego SS-obersturmführera Arnolda Strippela i antyfaszysty Maxa Schaefera. Pierwszy z nich, oprawca i przestępca wojenny, żyje dostatnio i spokojnie na wolności we Frankfurcie nad Menem, pobierając za „służbę” w Waffen-SS miesięczną rentę w wysokości 600 marek. Drugi od 1970 r. przed sądami zachodniemieckimi bezskutecznie ubiega się o należne mu odszkodowanie za wypadek przy pracy w czasie hitlerowskiej dyktatury.

Przypadki Strippela i Schaefera nie są w RFN odosobnione. PAP

WRZESIEŃ 17
Poniedziałek
Justyna Franciszka
Poniedziałek: 6.28-19.04

TEATRY

POZNAN
OPERA — g. 19 „Joanna d'Arc na stosie”
POLSKI — g. 18, 20 „Trzech w linii prostej”

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Co mi zro-
bisz, jak mnie złapiesz” (pol.)
GNIĘZNO Polonia: „Trąd” (pol.)
JAROCIN: „Znaków szczegol-
nych brak” cz. I i II (pol.)
KALISZ Kosmos: „Wierna zo-
na” (amer.), „Zejście do piekła”
(pol.), „Przygoda z piosenką” (pol.)
Oaza: „Panny z Włók” (pol.)
Stylowe: „Prorok, złoto
Siedmiogrodzian” (rum.), „Sceny
z życia małżeńskiego” (szwedz-
ki), Syrena: „Dwa ludzie z mi-
ast” (fr.)
KONIN Górnik: „Mistrz kierow-
nicy ucieka” (amer.)
KOSCIAN: „Roman i Magda”
(pol.)
KROTOSZYŃ: „Wodzień” (pol.)
KS: „Nauka latania” (pol.)
LESZNO: „Sugarland express”
(amer.), „Aktorzy prowincjonalni”
(pol.)
NOWY TOMYŚL: „Dzień oczysz-
czenia” (pol.)
OPALENICA: „Nie taki zły”
(fr.)
PILA Iskra: „Umarli rzucają
cień” (pol.)
PLESZEW: „Śmierć człowieka
skorumpowanego” (fr.)
PNIEWY: „Taksówkarz” (amer.)
Przez Góry Skaliste” (amer.)
SZAMOTULY: „Szczęśliwy” (ame-
rykański)
SREM Słonko: „Julia” (amer.)
„Dzieci wśród piratów” (jap.)
TRZCIANKA: „Śmierć człowieka
skorumpowanego” (fr.), „Ma-
ma” (rum-fr.)
TUREK: „Noce i dnie” cz. II
(pol.)
WRONKI: „Sto koni do stu brzo-
gów” (pol.)
WSCHOWA: „Gniazdo” (pol.)
ZŁOTÓW: „Blizna” (pol.), „Buf-
falo Bill i Indianie” (amer.)

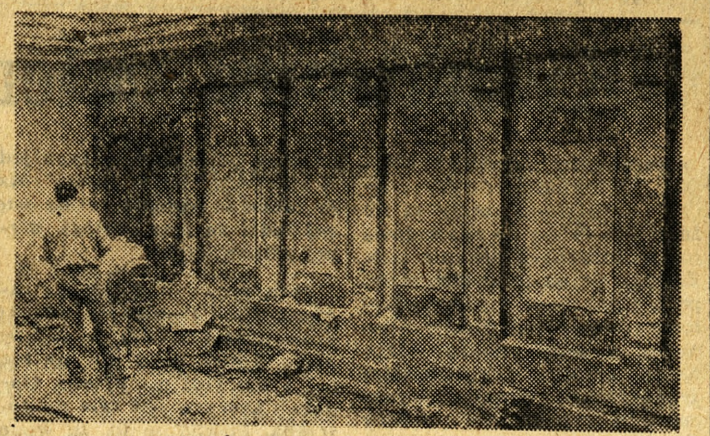
RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia;
9.05 Lato z Radiem; 11.40 Tu Ra-
dio Kierowców; 12.25 Muzyka po-
skich melodii z Bydgoszczy; 13.01
Rymy młodych; 13.20 Gra Zespołu
„Sun Ship”; 14.00 Studio „Gama”
(ok. g. 14.05 — Inf. dla kierow-
ców); 14.20 Studio „Relaks”; 14.25
Studio „Gama” c.d.; 15.05 Ko-
respondencja z zagranicy; 15.10
Studio „Gama” c.d. (ok. g. 15.45
— Inf. dla kierowców); 16.10 Tu Je-
dynka; 17.30 Radiokurier — aud.
inf. SM; 18.10 Tu Jedynka c.d.; 18.25
Nie tylko dla kierowców; 18.35
Koncert żywych; 19.15 Gwiazdy
naszych estrad; 19.40 Śpiewa
„Śląsk”; 20.05 Śladem naszych
interweni; 20.10 Wakacje z mu-
zyką popularną; 20.35 Melodie lat
70-tych; 21.15 Przeboje trzech po-
koleń; 22.20 Tu Radio Kierowców;
22.23 Kiełce na muzycznej ante-
nie; 23.15 Wita Was Polska — mag-
słowno-muzyczny.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9,
10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II — Uwaga! Od go-
dziny 7.00-15.05 przerwa konser-
na fali 406,5 m; 7.35 Koncert po-
ranny (muzyka słowna); 8.35
Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 79 —
aud. SM; 9.40 Tu Radio Moskwa;
10. Biografie niezwykłe — „Emil
Rzewuski”; 10.30 Art Tatum w ro-
li głównej; 10.40 Sprawy codzien-
ne; 11. Wakacje melomana —
Świątostaw Richter gra preludia
S. Rachmaninowa; 11.35 Postę-
dom, nowoczesność — porady prak-
tyczne dla kobiet; 11.45 Muzyka
spod strzechy; 12.05 Dedykacje
muzyczne dzieciom; 12.25 Waka-
cje melomana — Muzyka S. Pro-
kofiewa; 12.55 XXIII Międzynarod-
Festiwal Muzyki Współczesnej —
„Warszawska Jesień” — rep; 13.
Dobre, ale mało; 13.10 Arle z opo-
Pucciniego i Verdiego śpiewa R.
Tebaldi; 13.35 Ze wsi i o wsi;
13.51 P. Czajkowski — Kaprys wio-
ki op. 45; 14.10 Wieści, lepiej,
nowocześnie; 14.25 Muzyka Mo-
zarta; 15.05 Muzyka; 15.20 Popo-
łudnie dla dzieci i chłopców — U-
kolegów z granicą; 16. Nowości
radiowego studia; 16.10 Muzyka
polska ubiegłego stulecia; 16.40
Przed świtem — nowela Vladana
Desnica; 17. Blaski i cienie jazz-
rock; 17.20 Notatnik kulturalny;
17.30 Portret pisarza — aud. o twór-
czości S. I. Witkiewicza; 18. Pol-
scy laureaci międzynarodowych
konkursów muzycznych; 18.25 Ple-
biscyt Studia „Gama”; 18.40 Radio
we spółkian; 19. Nagrania A. Ru-
binsteina; 20. Saldo, Panie Dyrek-
torze; 20.20 Kontrapunkt — ty-
godnik o muzyce XX wieku; 21.40
Claudio Monteverdi — lament
Ariadny — wersja madrygałów; 22.
Jak zostać dziennikarzem radiowym nr
43 — magazyn; 23. Wielka nagro-
da — magazyn K. Wyrzykowski-
go; 23.35 Co słychać w świecie;
23.40 Muzyka.
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.20, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierow-
nicą; 8.40 Co kto lubi; 9. Zap-
ach psiej sierści — odc. pow. W.
Zukrowskiego; 9.10 Kiermasz
piłt wytwórni Pepita; 9.30 Sone-
ty kościelne W. A. Mozarta; 9.45
Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Z
klasyki jazzu orkiestrowego —
big-band Gerry Mulligana; 11.
Dzień jak co dzień; 11.30 Dysko-
teka pod gruszą; 12.05 W tonacji
Tróski; 13. Powiorka z rozrywki;
13.50 „Widmo” — odc. pow.; 14.
Lato w Filharmonii; 15.05 Waka-
cje ze swingiem; 15.40 Piosenki
wspomnienia; 16. Rep. pt. „Wy-
prawa po rajskie jabłka”; 16.20

Muzeum pod gołym niebem



Na cmentarzu we Wschowie (województwo leszczyńskie) powstaje pierwsze w Polsce lapidarium rzeźby nagrobnej. Zebrano tu ponad 200 płyt i pomników. Obecnie trwają prace remontowo-konserwatorskie.

Fot. — R. Królak

„Kalimet” oszczędza

Około 6000 części zamiennych do maszyn włókienniczych produkują rocznie kaliski „Kalimet”. Korzystają z tych wyrobów — poza miejscowymi: „Runotexem”, „Wistilem” i „Haftem” — Pabianickie Zakłady Przemysłu Bawełnianego, przedsiębiorstwa „Przyjaźń” w Zawierciu i Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Łodzi.

W bieżącym roku rozpoczęto w „Kalimecie” wytwarzanie uchwy-
tów napinających do suszarek
włókienniczych. Zaoszczędzi się
dzięki temu wiele dewiz, podobnie
jak poprzez produkcję noży do
głowic koronarskich oraz głow-
lic do kłockarek.

„Kalimet” dąży także do oszczę-
dnej gospodarki materiałowej. W
bieżącym roku zaoszczędzono już
420 000 złotych. Ponad pół miliona
złotych uzyskano natomiast dzie-
ki wykorzystaniu wniosków ra-
jonalizatorskich. Ich autorami są:
Henryk Frączak, Władysław Ja-
reński, Stanisław Kalużny, Zy-
gmunt Rojecki, Feliks Wasilewski.
(twi)

Biennale fotografii

Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego oraz Wojewódzki Dom Kultury w Pile, pod protektorem m. in. Ministerstwa Kultury i Sztuki i patronatem Federacji Amatorskich Stowarzyszeń Fotograficznych organizuje I międzynarodowe biennale fotografii artystycznej pod hasłem „Dziecko”. Celem przygotowywanej ekspozycji jest ukazanie w sztuce fotograficznej bogatej psychiki dziecka, jego różnorodnych doznań, przeżyć oraz konfrontacji osiągnięć w dziedzinie fotografii artystycznej w różnych krajach świata. Udział w biennale może wziąć każdy, kto nadeśle swe prace nigdzie dotąd nie ekspozowane.

Za najlepsze fotografie przyznana zostanie główna nagroda Grand Prix oraz medale: złoty, srebrny, brązowy i wyróżnienie. Biennale odbywać się będzie w Wojewódzkim Domu Kultury w Pile przy Placu Staszica 1 w dniach od 2 do 30 listopada br. Prace nadsyłać należy do dnia 15 września br. na powyższy adres.
(bg)

Poznańskie

Bezużyteczne odpady zamienia się w zabawki

Z czego znana jest Spółdzielnia Inwalidów „Chemos” w Opalenicy (województwo poznańskie)? Najogólniej — z wyjątkowo licznego grona odbiorców rozmaitych wyrobów — przeważnie detali, bez których kooperanci nie poradziłoby sobie w rozwijaniu produkcji. Szczegółowo natomiast, to długa lista przedmiotów, wyrabianych tam z tworzyw sztucznych, a także wielce wychwalana odzież, wzbudzająca zainteresowanie za granicą.

Szyje się jej w Opalenicy coraz więcej. Do „Chemosu” napływają zamówienia z zagranicy, kontrahenci składają zachęcające propozycje współpracy. To wystarczające potwierdzenie renomy wyrobów spółdzielni. Z drugiej strony natomiast opla-
calny jest ten eksport i dla niej i dla kraju.

Nic przeto dziwnego, że zagraniczne wysiłki konfekcji stają się znaczący udział w ogólnych obrotach „Chemosu”. — Niedawno na przykład nawiązano kontakty z zachodniemiecką firmą „Pionier”, dla której podjęto się wykonania informacyjnej serii 10 000 kamizelek z weluru. Już pierwsze spodobały się odbiorcy. Obecnie pojawiła się nowa szansa zwiększenia eksportu. Opalenickimi wyrobami zainteresowali się bowiem handlowcy z NRD. Rezultat? W przyszłym roku uszytych ma być dla naszego zachodniego sąsiada sporo wyrobów konfekcji damskiej. Dość stwierdzić, że eksport spółdzielni zwiększyć się ma — w porównaniu z tegorocznym — o około 4,5 mln złotych.

Niejedyny to jednak powód do zadowolenia dla załogi. Udała się bowiem jej inicjatywa, podyktowana gospodarską troską o jak najlepsze wykorzystanie materiałów. Z resztek materiału, wykorzystywanego przy produkcji eksportowej, a już w niej bezużytecznego, postanowiono wyrabiać... zabawki. Oczywiście, tylko takie, które można wytwarzać bez dodatkowych maszyn.

Na początek członkowie zakładowego koła ZSMP wykonali w czynie społecznym piękne misie, które podarowali pacjentom z warszawskiego Centrum Zdrowia Dziecka. Wzbudziły zachwyt maluchów — mówi prezes „Chemosu”, Cyryl Nowicki — chcemy więc wszystkie odpady produkcyjne wykorzystywać w ten sposób. Utracęjmy wybór zabawek w sklepach nigdy nie jest przecież za wiele. (bop)

Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 79;
17.05 Muzyka pocta UKF; 17.05
Odkurzone przeboje; 18.10 Polity-
ka dla wszystkich; 18.25 Czas re-
laksu; 19.00 Pow. w wyd. dzw. — H.
Aunderska; „Plasi gościnnie”; 19.35
Opera tygodnia — Ambrosius Tuomas;
„Mignon”; 19.50 „Zapach
psiej sierści” — odc. pow.; 20.
60 minut na godzinę; 21. Galeria
starych mistrzów interpretacji;
22.05 Gwiazda siedmiu wieków —
Claude Neugard; 22.15 Tu Pol-
skie Radio Warszawa — aud. dok.;
22.28 Człowiek — orkiestra — Van
gelis; 23. Krajobrazy; 23.05 Trzy
kwaadranty jazzu — aktualności;
23.30 Między dniem a snem.
Wiadomości: 6.15, 7, 10.30, 12, 15,
17, 19.30, 22, 23.30.
PROGRAM IV: 8.25 M. Georg
Friedrich Haendel — VI Koncert
B-dur op. 4 nr 6 na organy i or-
kiestrę; 8.35 Zawód przyszłości —
Elektronik; 8.50 Graj kapelo; 9.
Dla kl. II (jęz. polski); „Tanczące
słoneczko”; 9.25 J. Brahms; III
kwartet smyczkowy B-dur op. 57;
10. Dla kl. V (biologia); Z całego
świata; 10.30 Estrada przyjaźni;
11. Dla kl. I lic. (jęz. polski);
Historia w starych księgach zam-
knięta; 11.30 G. B. Pergolesi —
fragmenty opery komicznej „La
serwa padrona”; 12.05 Czas do-
brzych gospodarzy; 12.25 Głoda
piłt; 13. Jacek Tramer Combo;

Kaliskie

Amatorzy własnego domu nie są osamotnieni

Warto pojechać do Kępna po to choćby tylko, aby zobaczyć, co się dzieje w pobliżu przedsiębiorstwa remontu obrabiarek „PONAR-REMO”. Jeszcze niedawno w sąsiedztwie fabryki rozciągał się ugor, a teraz jest plac budowy.

Po południu zjawia się tu grupa pracowników „PONAR-u”, aby kontynuować budowę własnych domków jednorodzinnych. Kilka spośród nich jest już gotowych, inne „podciągnięte” są pod dach; pod dalsze kopie się fundamenty. Prace szybko posuwają się naprzód i wszystko wskazuje, że cykl budowy jednego domku nie przekroczy dwóch lat.

W Polsce domek jednorodzinny wznoszony jest przeciętnie w ciągu pięciu lat, można więc powiedzieć, że pracownicy kępińskiego „PONAR-u” działają szybko. Zamiast bowiem pracować w pojedynkę, zorganizowali zrzeszenie pomocy w budownictwie jednorodzinnym. Członków-założycieli było jedenastu, teraz zrzeszenie skupia 29 osób, gdyż tyle jest działek na terenie przylegającym do fabryki. Wkrótce jednak będą mogli do niego przystąpić następni, a chętnych jest „kilkudziesięciu” gdyż władze miasta wyznaczyły już odpowiedni obszar pod budownictwo jednorodzinne. Dlaczego jednak budowa domku w zrzeszeniu postępuje prędzej?

Przede wszystkim dlatego, że Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Kaliszu wzięła na siebie obowiązek załatwienia dla zrzeszenia wielu spraw, które zabierają sporo czasu. Pośredniczy w załatwianiu wszystkich formalności związanych z uzyskaniem działki, w otrzymaniu kredytów bankowych, pomaga w otrzymaniu materiałów budowlanych. Także tych poszukiwanych, na przykład grzejników. Służy również fachową poradą i nadzorem w trakcie budowy. No i wreszcie zrzeszenie, które przecież zawiązało się przy zakładzie produkcyjnym, otrzymuje i od niego pomoc.

W Kępnie była to pomoc niezmierznie istotna — dzięki niej szybko wykonano uzbrojenie techniczne terenu budowy.

Zrzeszenia tego typu, które są jedną z form pomocy spółdzielczości mieszkaniowej, na rzecz budownictwa jednorodzinnego, istnieją na terenie Kaliskiego w samym Kaliszu, w Pleszewie, Jarocinie, Ostrowie, Ostreszowie, Krotoszyźnie, Kępnie oraz w dwóch gminach (w Kobylegórzu i Naszkowie). Szczególną pomoc, jak dotychczas, wykazywały patronujące im przedsiębiorstwa: ostrowski „Ursus”, krotoszyńska „Delta”, ostreszowska Fa-

bryka Obrabiarek Specjalnych no i kępiński „PONAR-REMO”. Pomoc ta wyraża się m. in. w udostępnianiu budującym domki ludziom sprzętu tak trudnego do zdobycia jak koparki do wykonywania fundamentów, samochody do wywozu ziemi i przywozu potrzebnych materiałów, żurawie budowlane.

Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Kaliszu zapewnia, że może pomóc każdemu, kto przystąpi do któregośkolwiek z istniejących zrzeszeń, stanowiących formę spółdzielczego budownictwa jednorodzinnego, zarówno w zakresie załatwiania formalności prawnych związanych z uzyskaniem terenu, jak i ułatwianiem nabycia materiałów budowlanych. Te zrzeszenia nie mają jednak oparcia w zakładach pracy.

Nowa, wprowadzona wiosną bieżącego roku forma działalności spółdzielczości mieszkaniowej w budownictwie jednorodzinnym, to pomoc dla ludzi, którzy zaczęli już budować lub mają zacząć budowę zupełnie indywidualnie, poza zwartymi osiedlami i zrzeszeniami. Spółdzielnia oferuje im ten sam, co wymieniony wyżej, zakres usług, a także udostępnia sprzęt budowlany. Spółdzielczość mieszkaniowa jest również inwestorem i wykonawcą domków jednorodzinnych, o zabudowie szeregowej wznoszonych przeważnie na obrzeżach wielkich osiedli, na których wznosi się wielokondygnacyjne bloki. W tym przypadku ci, którzy pragną mieć własny domek jednorodzinny, stają się członkami spółdzielni i otrzymują go na prawach lokalu własnościowego. Ponad stu mieszkańców województwa kaliskiego otrzymało już w bieżącej pięciolatce klucze do tego typu mieszkań, do końca 1979 r. wprowadzi się do nich następne sto rodzin.

W sumie w różnych fazach przygotowań inwestycyjnych oraz budowy znajduje się w tym województwie około 600 domków, których wznoszeniu patronuje spółdzielczość mieszkaniowa. Ze wstępnych danych dotyczących przyszłej pięciolatki wynika, że w ten sposób własne mieszkania uzyskają mniej więcej 1 000 rodzin. Wszystkie formy spółdzielczego budownictwa jednorodzinnego są otwarte, każdy, kto chce ułatwić sobie i przyspieszyć budowę mieszkania może już teraz zgłaszać swój udział.

ZOFIA SZPROKOFF

Leszczyńskie

Wędrówka szlakiem pobyków Mickiewicza

W Leszczyńskim znajduje się wiele zabytków architektonicznych i pomników przyrody; jest też ono atrakcyjnym rejonem turystycznym. Dla amatorów pieszych wędrówek Oddział PTTK w Kościanie odno-
wił kilka szlaków — m. in. ziele-
lony — „Mickiewiczowski”,
biegnący przez miejscowości, w
których przebywał poeta oraz
niebieski — prowadzący nad
brzegiem Jeziora Woneskiego
z Czempina przez Racot (słyn-
na stadnina koni) do Złotych.
Oznakowano także dwa nowe
szlaki: czarny — „północny” z
Krzanu przez Kościan, Gryz-
nów do Kopaczewa oraz czarny
— „południowy” który bierze
swoje początki w Smiglu i pro-
wadzi do Krzywina. Wkrótce
oznakowane zostaną dalsze szla-
ki.

W akcji odświeżania istnieją-
cych szlaków turystycznych
oraz wytyczania nowych biorą
spółecznie udział działacze
PTTK. (PAP)

Kiermasze owocowo-warzywne także w zakładach pracy

Możliwości przygotowania bukietu z jarzyn mamy w tym roku wiele. Kończy się obecnie wysyp ogórków, których poznański Zakład Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodnictwa - Pszczelarskiej skupił w tym roku 880 ton (w roku ubiegłym tylko 390 ton). Codziennie do uspołecz-
nionych punktów detalicznych kieruje się około 40 ton warzyw korzeniowych. Sporo jest cebuli i na razie pod dostatkiem kapusty. Na razie, bo tegoroczne jej plony są umiarkowane. Także i po późniejszych odmianach nie można oczekiwać większej obfitości.
Dobrze obrodziły w tym roku jabłka, nieźle gruszkę, których se-
zon już się kończy, gorzej natomiast jest ze śliwkami. Jedynie
węgiełek — najbardziej poszukiwa-
nych do zapraw — może być tro-
chę więcej. W miarę potrzeby
WSOP uzupełni zaopatrzenie do-
stawami z innych województw,
przed wszystkim nowosądeckiego
i tarnowskiego.

WSOP oferuje zakładom pra-
cy urządzenie na ich terenie
kiermaszy owocowo-warzyw-
nych ze sprzedażą po cenach de-
talicznych. Zamierza natomiast
umożliwić nabycie jabłek po ce-
nach hurtowych, pośrednicząc
między producentami — sadow-
nikami w rejonie Tarnowa Pod-
górnego a odbiorcami w zakła-
dach pracy. Owoce byłyby do-
stawcom zaliczane na kontrak-
tację, a omijałyby magazyny
WSOP.

Podobnie jak w latach ubiegłych
do połowy października, organizo-
wane zostanie 15 kiermaszy wa-
rzyw i owoców w różnych rejonach
Poznania. Spółdzielnie mieszkaniowe
i komitety osiedlowe wyka-
zują duże zainteresowanie tą
formą sprzedaży.

Dobiega końca przyjmowanie
zgłoszeń na zbiorowe zaopatrze-
nie w ziemniaki na zimę. Do-
tychczas zamówiło je w Zakła-
dzie WSOP około 200 zakładów
w ilości 13 000 ton, czyli tyle, ile
w roku ubiegłym. Różnica jest
natomiast w jakości ziemniaków,
na których trwałości, smaku i „urodzie” zaważyła po-
myślność jak dotychczas — dla
nich pogoda. (zd)

TELEWIZJA

PROGRAM I
12.45 — TTR — Uprawa roślin (sem. 3); „Pielegnowanie cho-
rych”;
13.25 — TTR — Hodowla zwie-
rząt (sem. 3); „Rożniad świni”;
15.30 — NURT — Nauczanie po-
czątkowe: „Środowisko spo-
łeczno-przyrodnicze. Elemen-
ty wiedzy geograficznej”;
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Zwierzyniec” (kol.);
16.55 — „10 minut” — teleturniej
(kol.);
17.05 — „Dzień dobry w kregu
rodziny”; „Pomyśl na tanie
i funkcjonalne urządzenie mie-
szkania”;
17.35 — Ekran wspomnień: „Po-
dzieszc ponad sadem” — polski
film fab. (kol.);
19.00 — Dobranoc;
19.10 — Słodemka;
19.20 — Wieczór z dziennikiem
(kol.);
20.15 — Teatr Telewizji — Jan Pa-

wel Gawlik: „Miejsce rektor-
skie” (kol.);
21.30 — Mistrzostwa Polski w za-
wodzie sprzedawców — wido-
wisko publicystyczne (kol.);
22.10 — Studio festiwalowe —
„Gdańsk 79”;
22.20 — Dziennik (kol.);
22.35 — „Kalejdoskop z gwiazdą”
— program rozrywkowy (kol.).
PROGRAM II
16.30 — Nowoczesność w domu i
zagrodzie (kol.);
DZIEŃ MEKSYKAŃSKI W TP
(kol.);
17.05 — „Płonąca ziemia Majów”
— reportaż;
17.25 — „Szepoty” — film TV mek-
sykańskiej ukazujący życie
mieszkańców małego miastecz-
ka;
20.55 — „Noc zmarłych” — film
o kulturowaniu tradycji Świe-
ta Zmarłych w Meksyku;
21.25 — „Tysiąc twarzy Meksyku”
— turystyczna podróż do naj-
piękniejszych zakątków Mek-
syku.

GŁOS WIELKOPOLSKI, przedstawiciele w województwie:
KALISZ: Zofia Pacewicka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89.
KONIN: Wojciech Plutowski, pl. ZPZR 1, tel. 266-67.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Sułkowskiego 32, tel. 78-05.
PILA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.

OGŁASZA ZAPISY dziewcząt i chłopców

po ukończeniu szkół podstawowych
do 3-letniej Zasadniczej Szkoły Chemicznej

w zawodzie:

— STEROWNICZY PROCESÓW CHEMICZNYCH

oraz w naukę zawodu:

— ŚLUSARZ - MECHANIK

— ELEKTROMONTER

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA:

Dział Kadr i Szkolenia Fabryki Kosmetyków „Pollena - Lechia” w Poznaniu, ul. Chlebowa 4/8, telefon 750-61 wewn. 119 i 112.
2972-K1

praca

Przyjmę rencistkę do szycia — krawiectwo lekkie. Poznań, ul. Dzierżyńskiego 290, petla Dębica. 1833g

Robotnika budowlanego zatrudnię. Ul. Wawerska 13a godz. 16-18. 3650g

Potrzebna opiekunka do dwuletniego dziecka. Najchętniej przedszkolanka, pielęgniarka. Oferty Prasa, Grunwaldzka 19 dla 5123g.

Opiekunka do dziecka potrzebna, kilka godzin dziennie. Warunki bardzo dobre. Os. Kopernika, Galileusza 2F m. 10. 3856g

nauka

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreslenia technicznego oraz kosztorysowania przyjmuję, szczegółowych informacji pisemnych udziela „Oświata” 31-139 Kraków ul. Spasowskiego 8 (przedłużenie ul. Siemiradzkiej go). 2169-K2

spzedaż

Sprzedam przyczepę bagażową typ n-250c z pokrywą. Gwardii Ludowej 29 m. 2. 4683g

Kożuch damski, figura średnia, wzrost do 163, R. 21, 23. 2314g

Komplet przednich błotników Fiata 132 oraz półoski do Dacii sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5101g.

Piec ceramiczny gazowy z powodu inwalidztwa sprzedam. Zdobienie serwisów fotografii porcelanowych, nagrobkowych, siódruku, emaili, nauze technologii. Mam 40 lat praktyki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 4700g.

Cryptonol rewelacyjny preparat grzybobójczy prod. francuskiej do zapobiegania i zwalczania chorób roślin ozdobnych w szczególności zgnilizny korzeni i podstawy pedu powodowanych przez Phytophthora, Fusarium i inne. Sprzedam. Telefon grzesznościowy 625-29 godzina 16-18. 5193g

samochody

Fiata MR 1500 z października 1975, stan licznika 75 tys. sprzedam, tel. 20-33-14. 5169g

Skoda 1000 MB, olacharka nowa sprzedam. Nowy Tomysl, Os. Świerczewskiego 9 m. 23 po godz. 16. 1246g

Syrenę 104, rocznik 1972 sprzedam. Poznań, Osiedle Lecha 70 m. 7 po godz. 16. 4703g

Syrenę 101 tania sprzedam. Tel. 665-364. 4555g
Używane nadwozie Skody 1100 sprzedam. Os. Przejazni 15 m. 110 po godz. 16. 5003g

Fiata 1500 blacha do remontu tania sprzedam. Ostrobramska 17 po siemnastej. 5100g

Fiata 1200 lub Trabanta rocznik 1976-78 kupię. Oferty Prasa, Grunwaldzka 19 dla 4149g.

Antykorozyjne zabezpieczenie za szczególnym uwzględnieniem przestrzeni zamkniętych wykonuje specjalistyczny Auto-Service. Przemierowa, Szosa Poznańska 3. 4515g

lokale

Lazarz — zamienie mieszkanie trzypokojowe 98 m² stare budownictwo, wygodne, ogrzewanie elektryczne telefon na 2-3 pokoje we, nowe budownictwo. Parter wykluczony. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5129g.

Posiadam pomieszczenia na cichy przemysł, poszukuję wsoólnika, Sęczkowski, Pszczelna 11. 5123g

Poszukuję lokalu na produkcyjny warsztat krawiecki. Tel. 202-374. 4671g

Zamienie mieszkanie spółdzielcze Poznań 2 pokoje 49 m² i piętrowo na podobne w Lesznie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1687g.

Mieszkanie własnościowe, trzy pokoje z wygodami w bloku na Jeżykach sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4880g.

2 duże pokoje, kuchnia, łazienka, balkon, wspólny korytarz — Rynek Łazarzski zamienie na pokój kuchnia lub kawalerkę do II ptr. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 4851g

nieruchomości

Dom czynszowy — śródmieście Poznania, wolne mieszkanie, garaż sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5176g.

zguby

Rudy pekliczyk z siwą brodą zaginął 18 sierpnia. Znalazcę proszę o odprowadzenie za wynagrodzeniem. Obronna 10 m. 24 lub informacje, telefon 41-34-42. 5133g

rozne

Pogotowie telewizyjne. Inż. Janowski, tel. 640-31. 4842g

Cyklinowanie Szaj. Tel. 67-33-14. 2376g

matrymonialne

Panna wykształcenie wyższe z mieszkaniem pozna kawalera lat 30 — 38 wyznania rzymsko-katolickiego. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 4864g.

Samotni — Oferty w Biurze Matrymonialnym — „SWATKA”, 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 2265-K2

Panna 25-letnia, wykształcenie średnie, posiadająca gospodarstwo rolne, pozna kawalera do lat 30 z wykształceniem średnim rolniczym, bez nałogów Mile widziany z prowincji. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2436g.

matrymonialne

29-letni inwalida III gr. samochodem, pozna pannę. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1789g.

matrymonialne

Panna materialnie niezależna, pozna kulturalnego pana z wyższym wykształceniem, najchętniej z Polonią zagraniczną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1741g.

Rozwiedziona 43-letnia, wysoka, podobno zgrabna, mieszkanie, pozna pana do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2380g.

DYREKCJA

PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
i KOMENDA 31-1 OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY FSZMP
we Wrześni, ul. Wrocławska 43 — tel. 382

OGŁASZAJĄ NABÓR DO 2-LETNIEGO HUFCA STACJONARNEGO DLA CHŁOPCÓW

w wieku 16 — 18 lat

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- dobry stan zdrowia
- wykształcenie min. 5 kl. szkoły podstawowej

HUFIEC ZAPEWNI:

- możliwość ukończenia szkoły podstawowej
- naukę w zawodach:

● MURARZ — TYNKARZ

● BETONIARZ — ZBROJARZ

- bezpłatne zakwaterowanie w nowoczesnym hotelu
- bezpłatne umundurowanie OHP
- bezpłatną odzież roboczą
- częściowo odpłatne wyżywienie (14 zł. dziennie)
- zorganizowany, atrakcyjny sposób spędzenia czasu wolnego

WYJEŻDŻAJĄC DO HUFCA ZABIERZ Z SOBĄ:

- metrykę urodzenia
- ostatnie świadectwo szkolne
- zgodę rodziców na pobyt w hufcu
- 4 fotografie.

Podania należy składać pod adresem Komendy Hufca.

NIE ZWLEKAJ, CZEKAMY NA CIEBIE!

2273-K2

Panna 25-letnia, wykształcenie średnie, posiadająca gospodarstwo rolne, pozna kawalera do lat 30 z wykształceniem średnim rolniczym, bez nałogów Mile widziany z prowincji. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2436g.

29-letni inwalida III gr. samochodem, pozna pannę. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1789g.

Panna materialnie niezależna, pozna kulturalnego pana z wyższym wykształceniem, najchętniej z Polonią zagraniczną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1741g.

Rozwiedziona 43-letnia, wysoka, podobno zgrabna, mieszkanie, pozna pana do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2380g.

Poznał pana, który może mi w życiu, do lat 55. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2183g.

Samotny wdowiec emeryt poślubił panią z mieszkaniem w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2356g.

pracownicy poszukiwani

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNICTWA i GÓRNICZWA NAFTY i GAZU w Poznaniu; ul. Grobla 15 pilnie poszukują pracowników:

- KONTROLERÓW — obchodowych sieci gazowych — absolwentów szkół ogólnokształcących mężczyzn i kobiety.
- Dla absolwentów szkół zakład zapewnia pomoc w kontynuowaniu dalszej nauki.
- Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr, Poznań, ul. Grobla 15 pokój 212. 3022-K1

SPOŁDZIELNIA PRACY „UNIVERSUM”

w Poznaniu, ul. Wielka 8 — zatrudni zaraz:
— ZAŁOBNIKÓW
— KOPACZY
— OGRODNIKÓW
— KAMIENIARZY
— BETONIARZY
— STOLARZY oraz
— OSOBY na przyuczenie do zawodu: kamieniarz, betoniarz.
Informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje: Dział Służby Pracowniczej przy ul. Rooseveltta 1, tel. 595-21. 2950-K1

† Dnia 14 września 1979 roku zmarł opatrzony Sakramentami św., kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

WOJCIECH KWOCZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną
Ul. Ognik 10 m. 15. 2178-U3

† W dniu 13 września 1979 roku zmarła po bardzo ciężkich, ale krótkich cierpieniach, moja droga i niezapomniana przyjaciółka, sp.

MARIA WYRWAS

lat 81
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 13.50 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążony Stach z rodziną
Ul. Jackowskiego 35 m. 23. 2179-U3

† Dnia 14 września 1979 roku zasnął w Bogu po krótkich i ciężkich cierpieniach, kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 68, sp.

WŁADYSŁAW NEYDER

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.
Stroskane żona, dzieci i rodzina
Ul. Azaliowa 6 m. 9. 2172-U3

† Dnia 14 września 1979 roku zasnął w Bogu mój najdroższy mąż, nasz kochany wujek i szwagier, przeżywszy lat 70, sp.

JAN BĘDZIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu na Miłostowie.
W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną
Ul. Prusa 20 m. 10. 2173-U3

Dnia 12. 9. 1979 r. zmarł adwokat

JÓZEF HAHN

członek Zespołu Adwokackiego nr 14 w Poznaniu i b. kierownik tegoż Zespołu, b. długoletni członek Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej przy Radzie Adwokackiej w Poznaniu.

W Zmarłym straciliśmy serdecznego kolegę.
Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17. 9. br. o godz. 11.50 na cmentarzu junikowskim.

Rada Adwokacka w Poznaniu 2194-K3

Dnia 14. IX 1979 r. zakończyła swoje pełne dobroci i poświęcenia życie, najdroższa i najukochańsza mamusia, teściowa i babunia, przeżywszy lat 49

HELENA ZIELIŃSKA

z domu Jerzak

Pogrzeb odbędzie się dnia 18. IX 79 r. o godz. 15.10 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim żalu pogrążona rodzina

Mielżyńskiego 25 m. 13.

† Dnia 15 września 1979 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 79

AGNIESZKA SZYMENDERA

z domu Szalata

Pogrzeb odbędzie się 19 bm. o godz. 12 na Miłostowie.

W smutku pogrążona rodzina

Ostrowska 106 m. 5.

† Dnia 14 września 1979 roku zmarła w 76 roku życia, namaszczona Olejami świętymi, nasza najukochańsza mama, teściowa i babcia

FRANCISZKA SIERACKA

Pogrzeb odbędzie się 19 bm. o godzinie 10.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

Osiedle Jagiellońskie 22 m. 21. 5166g

† Dnia 13 września 1979 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, najlepszy przyjaciel, ukochany tatus, teść i dziadek, sp.

STANISŁAW STRYKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 17 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną

Ul. Biała 1a m. 12. 5085gor

Dnia 12 września 1979 r. zmarł nagle nasz kochany syn i brat, przeżywszy lat 32

JERZY ŁUCZAK

tokarz

Pogrzeb odbędzie się w środę, 19 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona

rodzina 5194g

Dnia 12. 9 br. zmarł adwokat

JÓZEF HAHN

członek-założyciel i wieloletni kierownik Zespołu Adwokackiego nr 14 w Poznaniu.

W Zmarłym tracimy serdecznego kolegę, wybitnego prawnika, człowieka pełnego dobroci i życzliwości.

Cześć Jego pamięci!

Koleżdy i pracownicy

Zespołu Adwokackiego nr 14 w Poznaniu 4975g

† W głębokim smutku zawiadamiamy, że 12 września 1979 r. zakończyła swoje pracowite życie ukochana niania, wieloletnia, wierna opiekunka naszego domu rodzinnego, sp.

WALENTYNA GROCHOLSKA

Pogrzeb odbył się w Otorowie.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona 21 września o godz. 6.45 w kościele parafialnym Najświętszego Zbawiciela przy ul. Fredry w Poznaniu.

Maryjka i Jacek Kierszyńscy

z rodzinami 5109g

† Dnia 13 września 1979 r. zmarł mój najukochańszy mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 69

TADEUSZ PRZEDBORSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 18 bm. o godzinie 10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Szamotulska 87 m. 12. 5124g

† Dnia 14 września 1979 r., w 57 roku życia, po ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu nasz drogi mąż, tatus, teść, dziadek, brat i wujek, sp.

ANTONI KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 18 bm. o godzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Autobus sprzed domu żałoby odjedzie o godz. 12. Ul. Jackowskiego 31 m. 8. 5152g

† Dnia 14 września 1979 r. zakończył swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, namaszczony Olejami św., mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, najukochańszy tatus, syn, brat, wujek, szwagier, sp.

ANTONI PIERZCHLEWICZ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 18 bm. o godzinie 15.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W nieutulonym smutku pogrążona

żona z synami i rodziną

Autobus podstawiony o godz. 14.00 przed domem żałoby.
Ul. Bułgarska 126c m. 8.

† Dnia 14 września 1979 r. zmarła nagle moja najukochańsza mama, nasza droga siostra, szwagierka i ciocia, sp.

MARIA SOBOCKA

Msza św. pogrzebowa odbędzie się we wtorek, 18 września br. o godz. 15.00 w kościele parafialnym w Smochowicach. Pogrzeb po mszy św. o godz. 16.00 na cmentarzu w Krzyżownikach.

W smutku pogrążona

córka i rodzina

Międzydrojska 1.

† Dnia 13 września 1979 r. zmarł mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

JAN SZWAJCA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 18 bm. o godzinie 11.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Dzierżyńskiego 142 m. 27. 5039g

† Dnia 11 września 1979 r. odszedł od nas po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ukochany tatus, teść i dziadek, sp.

ERAZM MALESZKA

Msza św. żałobna i pogrzeb odbędą się w poniedziałek, dnia 17 września br. o godz. 14 w kościele parafialnym w Skrzewowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

502g

† Dnia 15 września 1979 roku zmarł opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, teść, brat i dziadek, przeżywszy lat 58, sp.

FRANCISZEK HANDZLIK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

córki i syn z rodzinami

Ul. 23 Lutego 8 m. 14. 2177-U3



Hokej na trawie

Warta liderem

Jedyna niepokonana drużyna w rozgrywkach I ligi hokeja na trawie sezonu 1979/80 — Warta została nowym liderem. Tylko w pierwszej fazie sobotnich derbów „zieloni” oddali inicjatywę Lechowi, który prowadził 1:0 (bramkę zdobył Mańka), później Otulakowski i Kaźmierczak zmusili do kapitulacji bardzo do brze broniącego Głodowskiego. Po wygranej z wicemistrzem Polski 2:1, w niedzielę Warta tylko do przerwy (2:1) męczyła się w spotkaniu z beniaminkiem — średnią Polonią, którą pokonała 6:1. Aż 3 bramki zdobył dla zwycięzców — wszystkie po karnych rzutach różnych — Stefan Otulakowski.

Skuteczniejszym strzelcem od Otulakowskiego był tym razem tylko Jan Mielniczak, napastnik Pocztowca. W wysoko wygranym meczu z Polonią 5:0 (5:0) zdobył 4 bramki, a z Lechem (2:0) — obydwie. Wydaje się, że mistrz Polski po nieoczekiwanym wysokim 0:3 w Rogowie, powraca do wysokiej formy z poprzedniego sezonu. (ad)

Czwarta lokata kajakarzy Orła

Zakończyły się w Bydgoszczy drużynowe mistrzostwa Polski w kajakarstwie. Mistrzem Polski na rok 1979 został w grupie pierwszej Górnik Czechowice — 413 pkt., przed Stoczniowcem Gdańsk — 364 pkt. i Stomilem Olsztyn — 336 pkt. Na dalszych miejscach uplasowały się zespoły: Orzeł Wałcz — 328 pkt. Zawisza Bydgoszcz — 318 pkt. i Marymont Warszawa — 291 pkt. (PAP)

Posnania nadal bez porażki

W trzeciej kolejce spotkań o mistrzostwo II ligi piłkarze ręczni Posnania dwukrotnie wygrali z Ostrowią; w sobotę 24:17 (12:9) i w niedzielę 26:18 (12:9).

Szczepiornicy Posnania w 6 dotychczas rozegranych spotkaniach nie ponieśli porażki. Wygrali pewnie dwa ostatnie mecze, które potwierdziły dobre przygotowanie ze strony do rozgrywek. Gdyby nie nonszalancie niektórych zawodników przy rzutach na bramkę przeciwnika, to wynik szczególnie drugiego meczu mógłby być znacznie korzystniejszy dla Posnania.

W obu meczach bardzo dobrze zagrali: Siewierski zdobywca 8 i 10 bramek oraz bramkarz Rozmirek. Szczególnie rosnąca forma tego drugiego napawa optymizmem przed zbliżającymi się meczami kadry narodowej.

Najwięcej bramek dla Posnania zdobyli Siewierski 8 i 10, Forsyński 4 i 5, Dłuski 3, Kreszinski 1 i 4 oraz Szukowski 4 i 4. (kar)

Interesujące zawody konne w Sierakowie

Z okazji 150-lecia Państwowego Stada Ogierów w Sierakowie odbyły się tam międzynarodowe zawody oraz na podstawie tych samych wyników mistrzostwa Polski w powożeniu zaprzęgami czterokonnymi. W czwartek w pierwszym konkursie tych zawodów zaprezentowano pokaz i ocenę zaprzęgów. Punktowano prezentację koni, zaprzęgów, jakość wyposażenia powozów oraz postawę powożących ekip. Startowało 15 zaprzęgów, w tym 2 węgierskie, 2 z Czechosłowacji, 1 z RFN i 10 z Polski. Poziom tego konkursu był bardzo wysoki i wyrównany, a o kolejności decydowały stosunkowo niewielkie różnice punktowe. Pierwsze miejsce w pokazie zajął Zygmunta Waliszewski z PSO Starogard Gdański przed Antonim Musiałem z PSO Sieraków. Trzecie miejsce zajęli Władysław Adamczak z Książa koło Wałbrzycha i Tadeusz Czerwiński z Sierakowa.

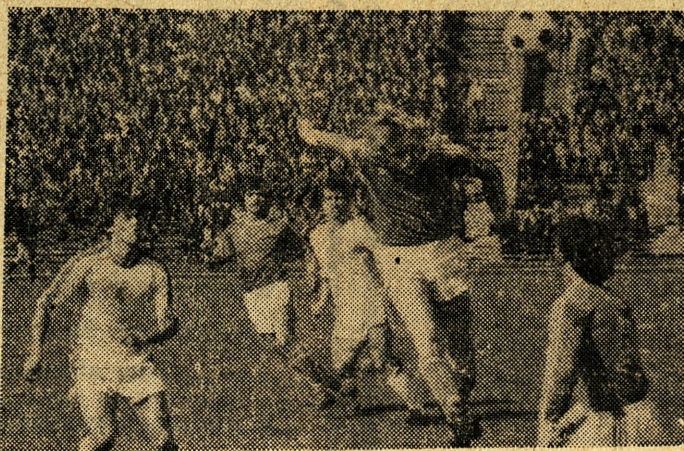
W tym samym dniu odbył

Dokończenie ze str. 1

ki lechitów oraz bardzo przeciętna dyspozycja prezentowana w tych pojedynkach osłabiły nieco wiarę sympatyków kolejarzy w możliwości zespołu. Najlepszym tego dowodem, że miast ponad 30 000 widzów, którzy obserwowali poprzednie spotkania, na wczorajsze przybyło zaledwie 12 000. Ci jednak, którzy przyszli na Stadion im. 22 Lipca zostali niezwykle mile zaskoczeni postawą poznańskiej drużyny.

Już po pierwszych minutach meczu można było bez pomyłki stwierdzić, że zwycięsko z tego pojedynku mogą wyjść jedynie gospodarze. Lechici atakowali bowiem z dużym rozmachem a ich akcje ofensywne były pełne inwencji. Okońskie do którego postawy w poprzednich meczach mieliśmy sporo pretensji, wczoraj znowu popisywał się efektywnymi zagraniem. Sam zdobył trzy bramki, a oprócz tego wypracował wiele dogodnych pozycji swoim kolegom. Ponieważ również bardzo aktywny był drugi skrzydłowy — Chojnacki, rutynowana obrona gości zaczęła się gubić i nie dźwignęła, że przed przerwą bramkarz Konieczny trzykrotnie musiał wyjmować piłkę z siatki.

Mimo wysokiego prowadzenia, po zmianie stron lechici nie rezygnowali z poprawienia rezultatu. Wprawdzie był taki moment po uzyskaniu czwartego gola, że inicjatywę przejęli piłkarze ŁKS, ale nie trwało to długo. Końcówka znowu należała do poznaniaków, którzy swoją przewagę udokumentowali zdobyciem dwóch dalszych bramek. Być



Do wyróżniających się zawodników Lecha należał wczoraj obrońca Mądrachowski (na pierwszym planie w ciemnej koszulce), który doskonale radził sobie z kryciem reprezentacyjnego skrzydłowego — Terleckiego (widoczny na zdjęciu z lewej strony).

Fot. — R. Królak

może tych ostatnich nie byłoby tak dużo, gdyby nie bardzo słaba postawa bramkarza łódzian, któremu zdarzały się interwencje wprost żenujące.

Tytuł niniejszego sprawozdania wcale nie znaczy, że w każdym meczu lechici mają aplikować swemu rywalowi 6 goli, bo rzecz jasna nie jest to możliwe. Ważne natomiast by zawsze poznański zespół grał z takim animuszem i polotem jak wczoraj, a wtedy nawet gdy trafi się bardziej wymagający przeciwnik i rezultat będzie mniej korzystny, nikt do lechitów nie będzie miał pretensji za postawę na boisku.

Po meczu powiedzieli — trener Lecha — JERZY KOPA: Zagraliśmy bardzo dobry mecz. Po strzeleniu czwartej bramki zawodnicy trochę się odprężyli i inicjatywę

przejął zespół łódzki, ale za kilka minut znowu Lech dyktował przebieg wydarzeń na boisku. Zaden z piłkarzy w moim zespole nie sprawił mi zawodu. Bardzo ucieszyła mnie natomiast bramka strzelona przez Stelmasiaka, pierwszy gol zdobyty w ekstraklasie przez tego zawodnika, który przecież w ubiegłym sezonie grał jeszcze w klasie międzywojewódzkiej.

Trener ŁKS: — JÓZEF WALCZAK: Mój zespół po ostatnich dobrych recenzjach, był przekonany, że w Poznaniu zwycięży, i na boisko wyszedł z nastawieniem, iż rezultat spotkania jest tylko zwykłą formalnością. Drużyna nie potrafiła się zmobilizować do meczu. Przeciwnik nawet zespół III ligi gdy gra ambitnie, uniknie porażki 0:6. Terlecki myślał, że jeszcze chyba w Łożaninie. Również pozostali piłkarze włożyli w grę najwyżej 30 procent posiadanych umiejętności.

WIESŁAW ŁUCZAK

Porażka bokserów Prosny w Gliwicach

Pięściarze Prosny przegrali w meczu ligowym w Gliwicach z Carbo 6:14.

Mecz stał na przeciętnym poziomie. Tylko cztery walki trwały pełne trzy rundy. Goście ustępowali pięścierzom z Gliwic przede wszystkim wyszkoleniem technicznym. Efektem tego były, aż cztery walki zakończone zwycięstwem gliwiczian po dyskwalifikacjach przeciwników. Najlepsze wrażenie w zespole gliwickim pozostawili po sobie doświadczeni Syjdu i Piwowarski. Obaj mimo, że nie walczyli nawet pełnych trzech minut pokazali niezłą, a co najważniejsze skuteczną boks. W zespole Prosny

najlepiej boksował występujący w wadze ciężkiej Sławomir Maciejak, walczący jak na tą wagę nadspodziewanie szybko i precyzyjnie.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu gospodarze): Syjdu wygrał przez dyskwalifikację w I rundzie Barcza, Bednarz przegrał jednogłośnie z Aleksandrakiem, Kluszczyński pokonał przez dyskwalifikację w II rundzie Ciesielskiego, Jasnos zwyciężył jednogłośnie Mirka, Piwowarski pokonał w I rundzie przez przewagę Filicha, Tomczak wygrał w I rundzie przez dyskwalifikację Kozłowskiego, Turawski pokonał w II rundzie przez przewagę Kuchńskiego, Terefenko przegrał stosunkiem głosów 2 do remisu z Kieleszkowskim, Piłgo wygrał z powodu dyskwalifikacji w III rundzie Napieralskiego, Sówka przegrał jednogłośnie z Maciejakiem. (PAP)

Lekkoatletyczne mistrzostwa młodzików

Prawie 250 zawodników i zawodniczek z 13 klubów ubiegało się wczoraj o tytuły mistrzów okręgu poznańskiego w lekkiej atletyce w kategorii młodzików. Przeleni w zimno i porwisty wiatr sprawiły, iż w wielu konkurencjach uzyskane rezultaty daleko odbiegają od dobrych. Właściwie tylko kilka wyników zasługuje na wyróżnienie. W biegu na 100 m dziewcząt zwyciężyła D. Osses (Olimpia) — 12,5, na tym samym

dystansie najszybszym chłopcem okazał się A. Staniewski (Energetyk) — 11,4, na 100 m ppł. zwyciężył R. Witkowski (Energetyk) — 16,5, rzut oszczepem zakończył się wygraną W. Borczyka (MKS Kórnik) — 51,62, a w skoku w dal mistrzowski tytuł zdobył K. Adamski (Iskra Srem) — 6,22. W punktacji klubowej najlepszymi okazali się przedstawiciele Energetyka — 1165 pkt., przed Iskry Srem — 112 pkt. i Wartą — 102 pkt. (Jz)

W Pucharze Davisa

Po dwóch dniach rozgrywanego w Pradze finałowego meczu strefy Europejskiej „B” Pucharu Davisa, reprezentacja CSRS prowadziła ze Szwecją 2:1. W grze podwójnej Jan Kodes i Tomas Smid pokonali Szwedów Bjoerna Borga i Ove Bengtssona 2:6, 6:3, 6:4, 6:0.

Po dwóch dniach finałowego meczu strefy europejskiej „A” Pucharu Davisa, tenisiści Włoch prowadzili z Wielką Brytanią 2:1. W sobotniej grze debelowej para włoska Antonio Zugerelli i Corrado Barazzutti wygrała z Brytyjczykami Markiem Coxem i Davidem Lloydem 7:5, 10:8, 6:1.

W drugim dniu finałowego meczu strefy amerykańskiej Pucharu Davisa tenisiści USA za pewnili sobie zwycięstwo w pojeдинку z Argentyną obejmując prowadzenie 3:0. W bardzo zaciętym spotkaniu w grze podwójnej Stan Smith i Bob Lutz pokonali debel argentyński Guillermo Vilas — Jose Luis Clerc 2:6, 4:6, 11:9, 6:4, 6:1.

P. Mowlik w kadrze na chorzowski mecz z NRD

W Chorzowie 26 bm. polscy piłkarze rozegrają kolejny mecz eliminacyjny mistrzostw Europy — z reprezentacją NRD. Po konsultacjach szkoleniowców PZPN na to spotkanie zostało wytypowanych 17 piłkarzy. Są to:

Bramkarze: Zygmun Kukla (Stal) i Piotr Mowlik (Lech),

Obrońcy: Marek Dziuba (ŁKS), Paweł Janas (Legia), Wojciech Rudy (Zagłębie), Henryk Wieczorek (Górniki), Antoni Szymanowski (Gwardia),

Rozgrywający i napastnicy: Roman Wójcicki (Odra), Grzegorz Lato (Stal), Zbigniew Boniek (Widzew), Stanisław Ter-

lecki (ŁKS), Adam Nawalka i Leszek Lipka (obaj Wisła), Stefan Majewski (Legia), Włodzisław Mazur (Zagłębie), Janusz Sybis (Śląsk) i Roman Ogaza (Szombierki).

Wszyscy wymienieni zawodnicy stawiają się 20 bm. w Kamieniu.

W porównaniu ze składem kadry na poprzedni mecz ze Szwajcarią zabrakło Henryka Szymanowskiego, Kazimierza Kmiecika i Romana Fabera. Na mecz chorzowski powołani zostali natomiast Roman Wójcicki, Roman Ogaza i Leszek Lipka, będący w kadrze olimpijskiej na spotkaniu w Pradze z piłkarzami CSRS. (PAP)

Olimpia — Górnik 2:1 (2:0)

Gol zdobyty przez bramkarza

Kolejne ligowe punkty zdobyli piłkarze Olimpii pokonując Górnika Wałbrzyskiego 2:1 (2:0). Bramki dla gwardzistów uzyskali: Wojciechowski w 7 min., i Bzdęga w 33 min. Dla gości — Kwiatkowski w 63 min. Sędziował Kubanek z Katowic. Widzów 100. Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Olimpia: Bzdęga, Rutkowski, Król, Pluskota, Lisiak, Wojciechowski, Golaszewski, Melerowicz, Łukasik (od 70 min. Frankowski), Nowak, Rybak.

Górniki: Zieba, Sidorowski, Paździor, Sysiak, Dziugalski, Piestrak, Janisz, Kowalski (od 82 min. Sobek), Nykiel (od 46 min. Peika), Janikowski, Kwiatkowski.

Skromna liczba widzów przy byłych w sobotę na gołęciński stadion była świadkiem niezmiernie rzadkiego zdarzenia — gola zdobytego przez bramkarza z odległości około 90 metrów. Stało się to w 33 minucie meczu. Bramkarz Olimpii Bzdęga spod własnej bramki z okolicy linii pola karnego wykopał piłkę w pole, a ta niesiona silnym podmuchem wiatru zawędrowała aż na pole karne Górnika. Tam odbiwszy się od murawy przełobowała stojącego około 10 me-

trów od bramki bramkarza gości i znalazła się w siatce.

Bramka ta była drugą zdobytą przez gwardzistów w tym meczu. Pierwszą bowiem gospodarze uzyskali już w 7 minucie, a jej strzelcem był Wojciechowski. Był to również rzadko oglądany gol, bowiem zdobyty bezpośrednio z rzutu różnego.

O ile w pierwszej połowie zdecydowanie przeważała Olimpia, to po przerwie nie mający nic do stracenia goście rzucili się do ataku i mając sprzyjające warunki w bardzo silnym wietrze osiągnęli przewagę w polu. Zdobycie bramki jeszcze bardziej zmobilizowało wałbrzyszan, którzy stworzyli wiele bardzo dogodnych sytuacji do strzelenia dalszych goli. Nie potrafili ich jednak wykorzystać. Olimpia kontratakowała i czyniła to bardzo groźnie. M.in. po strzale Wojciechowskiego gość trafił w słupek, a po uderzeniu Frankowskiego w poprzeczkę. Mecz mógł się podobać, bowiem obfitował w wiele podbramkowych sytuacji, a jego ozdobą były przede wszystkim niecodzienne bramki. (wit)

Komplet punktów szczypiornistek Mieszka

Drugoligowe szczypiornistki Mieszka dwukrotnie pokonały w Gnieźnie Przemysława 11:10 (6:4) i 17:11 (9:4).

Pierwszy mecz rozpoczął się w nerwowej atmosferze, lecz szybko opanały się debiutujące w II lidze zawodniczki Mieszka. One też zaczęły dyktować wydarzenia na boisku, prowadząc w 39 minucie 10:6, a w 48 min. 11:7. Dopiero zryw poznanierek w ostatnich mi-

nutach gry pozwolił im tylko na częściowe odrobienie strat.

W pojedynku rewanżowym zaznaczyła się jeszcze większa przewaga gnieźnieńskiego zespołu. Kapitałną wprost grą popisywała się Witczak, która w pierwszej połowie gry rzuciła aż 8 bramek. Podopieczne trenera Bogdana Józwiaka, ani przez moment nie były zagrożone przez poznaniarki. (kar)

wyniki • tabele • wyniki

Piłka nożna

I LIGA

Katowice — Zagłębie	3:2
Odra — Szombierki	1:2
Stal — Arka	1:4
Lech — ŁKS	6:9
Widzew — Śląsk	1:2
Zawisza — Legia	1:2
Polonia — Wisła	2:2
Ruch — Górnik	1:3
1. Śląsk	9 13: 5 8-4
2. Legia	9 12: 6 11-11
3. Arka	9 11: 7 15-9
4. Szombierki	7 11: 3 11-7
5. Odra	9 11: 7 8-6
6. Lech	9 10: 8 15-9
7. Górnik	9 10: 8 14-13
8. Wisła	9 9: 9 17-11
9. Zagłębie	9 8:10 16-14
10. Katowice	9 8:10 12-14
11. ŁKS	9 8:10 12-16
12. Widzew	9 7:11 9-14
13. Stal	8 6:10 6-9
14. Ruch	9 6:12 7-15
15. Zawisza	8 5:11 3-15
16. Polonia	9 5:13 7-13

II LIGA

Zagłębie — Piast	1:0
Lechia — Malapanew	4:9
Stoczniowiec — ROW Rybnik	1:0
Moto-Jelez — Odra Wrocław	2:0
Włókniarz — Bałtyk	0:1
Olimpia — Górnik	2:1
Pogoń — Stal Stocznia	3:4
Chemik — Stilon	1:0
1. Bałtyk	6 10: 2 10-4
2. Stal Stocznia	6 9: 3 11-7
3. Zagłębie	6 9: 3 8-5
4. Górnik	6 8: 4 7-4
5. Moto-Jelez	6 7: 5 9-6

Piłka ręczna

I LIGA MĘŻCZYZN

Piotrcovia — Anilana	
Wybrzeże — Korona	34:26 i 34:26
Śląsk — Pogoń Szcz.	30:28 i 30:29
Hutnik — Gwardia	30:21 i 35:24
Pogoń Zabrze — Grunwald	23:19 i 16:16
1. Hutnik	6 12: 0 179-131
2. Śląsk	6 10: 2 158-155
3. Pogoń Zabrze	6 8: 4 130-129
4. Korona	6 8: 4 163-164
5. Pogoń Szcz.	6 6: 6 176-163
6. Wybrzeże	6 5: 7 165-163
7. Grunwald	6 3: 9 134-144
8. Anilana	4 3: 5 85-104
9. Gwardia	6 1:11 134-161
10. Piotrcovia	4 0: 8 79-102

Hokej na trawie

I LIGA

AZS WSF — Siemianowiczanka	3:4
Stella — ŁKS Rogowo	1:3
Stella — Pomorzanie	2:1
Sparta — ŁKS Rogowo	2:0
Sparta — Pomorzanie	1:0
Pocztowiec — Lech	2:0
Pocztowiec — Polonia	8:0
Warta — Polonia	6:1
Warta — Lech	2:1
1. Warta	4 7:1 9-2
2. Pocztowiec	4 6:2 16-3
3. Sparta	4 6:2 6-1
4. AZS WSF	3 4:2 9-7
5. Siemianowiczanka	3 4:2 8-6
6. ŁKS Rogowo	4 4:4 6-4
7. Lech	3 2:4 4-5
8. Stella	4 2:6 6-12
9. Pomorzanie	4 1:7 1-9
10. Polonia	3 0:6 1-17

Boks

I LIGA

Gwardia Łódź — Legia	7:13
Carbo — Proсна	14: 6
1. Legia	2 23:11
2. Carbo	2 22:12
3. Gwardia	3 22:35
4. Proсна	3 21:39
II LIGA	
Stal Stocznia — Wybrzeże	18: 4
Górniki — Sokół	9:11
Miedź — MKKS Knurów	8:12
1. Stal Stocznia	4 60:20
2. MKKS Knurów	4 54:26
3. Miedź	4 40:47
4. Wybrzeże	4 30:50
5. Sokół	4 37:50
6. Górniki	4 26:54

ADAM HENKE